



Poradnik: Alimenty (cz. 4) -
pieniądze z funduszu

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek 14 marca 2019

**Tajemnice tajemniczej
liczby pi zdradza dr
Stanisław Kowalczyk
z Instytutu Fizyki AP**
STRONA 2



**Jan Czechowicz kończy
szefowanie w Słupskiej
Izbie Przemysłowo-
Handlowej**
STRONA 3



Urząd Pracy zbadał zawodową aktywność kobiet

Kobiety wola dom, Są większością w urzędzie pracy

Alek Radomski
Szymon Zięba



Słupsk/Pomorze

Urzędy pracy na Pomorzu rejestrują więcej kobiet niż mężczyzn. Panie stanowią 62 proc. wszystkich osób bez zatrudnienia. W regionie ta wartość jest nieco niższa, ale i tak panie to większość. Zdaniem ekspertów nie bez znaczenia są tu benefity i programy takie jak 500+.

Wojewódzki Urząd Pracy przeprowadził badania aktywności zawodowej mieszkanek Pomorza po urodzeniu dziecka oraz pań po 50. roku życia. Na podstawie ankiet zdiagnozowano bariery w podjęciu pracy. Ekspertiści wskazują na efekt programu Rodzina 500+, brak możliwości dojazdu do miejsca zatrudnienia i łatwo dostępnych publicznych przedszkoli oraz żłobków. Nie bez znaczenia są też postawy pracodawców, którzy pań zwyczajnie nie chcą zatrudniać.

Tymczasem liczba zawodowo czynnych kobiet w Pomorskiem took. pół miliona, z czego 446 tys. pracuje. Kobiety są mniej aktywne zawodowo



Programy socjalne zdaniem WUP w Gdańsku mają ułatwiać kobietom decyzję o pozostaniu w domu z dziećmi. Nie jest to jednak jedyny powód

niż mężczyźni. W urzędach pracy stanowią 30 tys. osób. Na koniec poprzedniego roku PUP w Słupsku zarejestrowanych było 3658 osób. W tej liczbie mieści się aż 2090 pań. Więcej kobiet niż mężczyzn bez pracy jest w powiecie. Co więcej, udział kobiet w ogólnej liczbie zarejestrowanych w naszym PUP zwiększa się, kiedy w skali województwa ta wartość maleje. Wpowiecie na koniec 2017 roku paniestanowiły 57 proc. bezrobotnych, a rok później już 58,7%. Również w Słupsku ta wartość poszły w górę. - Owszem, otrzymu-

jemy jednostkowe sygnały od przedsiębiorców, mówiące, że panie nie chcą podejmować zatrudnienia - przyznaje Paweł Kądziela, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku. - Nie bez znaczenia jest tu dodatkowe źródło, jakim jest 500+. Trzeba powiedzieć, że sytuacja materialna kobiet i ich rodzin polepszyła się, ale oferta pracy nie są do brze płatne. Czy jest praca dla kobiet? Oczywiście. Nie dyskryminując nikogo, więcej jest jej dla mężczyzn. ©

STRONA 3

**Krótnie ws. brexitu. które mogą
się skończyć odwołaniem
rozvodu z Unią Europejską** STRONA 7



**Rowery transportowe w Słupsku?
Przetarg na nie zostanie powtórzony smonas**

REKLAMA



**SP ZOZ MSWiA w Koszalinie posiada do wynajęcia gabinetu lekarskie
w Przychodni w Słupsku przy Al. 3-go Maja 96**

Osoby i firmy zainteresowane wynajmem proszone są o kontakt telefoniczny 660 50 99 31

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy
w redakcji „Głosu Pomorza”
w Słupsku przy
ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 8488100

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



KALENDARYUM

14 marca
1440

W Kwidzynie powstał Związek Pruski – konfederacja szlachty i miast pruskich skierowana przeciwko krzyżakom.

1741

Otwarto wiedeński Burgtheater.

1919

Utworzono Instytut Wojskowo-Techniczny.

1954

Polskie emigracyjne partie polityczne w Wielkiej Brytanii podpisały Akt jednoczenia narodowego.

1990

Główny Urząd Statystyczny ogłosił, że inflacja w ciągu dwunastu miesięcy wyniosła 1360% (najwyższa wartość wskaźnika w historii Polski).

1995

Norman Thagard jako pierwszy Amerykanin został wyniesiony w kosmos na pokładzie rosyjskiego statku.

2007

Został zlikwidowany urząd Rzecznika Interesu Publicznego.

ZWITTERA

Grzegorz Sdetyna,
Platforma Obywatelska

Dziękujemy za kolejny dobryson-daż. Ale zawsze mówię jedynie liczby, które się liczą, toteż ogłoszone w wieczór wyborczy. Mam nadzieję, że 26 maja – a potem w październiku – pokażą większą przewagę Koalicji nad PIS. Na razie praca i mobilizacja.

Adrian Zandberg,
Partia Razem

Walczymy o mandaty! Czujemy to, zbierając podpisy na ulicach, widzieliśmy podobny wynik w sondażu wewnętrznym. Badanie Kantaru to potwierdza: #Lewica Razem wchodzi do gry!

WALUTY Z 13.03.19

USD	3,8116 (-)
EUR	4,29761 (-)
CHF	3,7813 (-)
GBP	5,0332 (+)

(+) wzrost cen w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

Pogoda w regionie

Dzisiaj
8 °C
4°C
Barometr
994.9 hPa
Wiatr
płd.-zach. 22 km/h
Uwaga
przelotne opady

Dzisiaj
7°C
4°C
Dzisiaj
8°C
4°C
Dzisiaj
17°C
5°C
Uwaga: opady deszczu

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

PRAWDZIWA
WIOSNA
NADCHODZI

komentarz

H ■ aszczęścienietapoli-
tyczna, a prawdziwaka-
Pogodowa.
■ Jeszcze tylko kilka dni
Ukiepskiej pogody i w nie-
dziele prawdziwa wiosenna
temperatura
ze słońcem. Nareszcie.

Ale i wokół tej Wiosny poli-
tycznej, założonej przez Roberta
Biedronia, byłego prezydenta
Słupska, i Marcina Anaszwewicza,
wciąż jeszcze aktualnego dyrek-
tora strategicznego słupskiego
ratusza, robi się gorąco. Mowa
o finansach tej partii

Już nasamym początku
Wiosny pytany pizez jednego

z dziennikarzy Biedroni powie-
dział, że partia finansowana jest
z fundacji. A w tym samym dniu
Anaszwewicz innemu dziennika-
rzowi, że za datków. Kłopot
w tym, że jak prawdę powie-
dział Biedroni, to partia jest
finansowana nielegalnie.

Wczoraj poseł Robert
Winnicki z Ruchu Narodowego
zapowiedział, że złoży zawiado-
mienie do prokuratury, bo uwa-
ża, że ugrupowanie Roberta
Biedronia sfinansowało kon-
wencję partii Wiosna przy In-
stytucie Myśli Demokratycznej.
Też, ten instytut, na którego
stronie głównym zdjęciem jest
obrazek spod słupskiego ratu-
sza, z widokiem Biedronia
i Anaszwewicza. Panowie założyli
ten instytut, gdy powinni za-
mawiać się miastem. Gdy jesz-
cze nikt innemu nie wiedział, że już
myśla o partii.

Pewnie nie takiego począt-
ku Wiosny z pytaniami o finan-
se się spodziewali. Gekawe,
czyje ujawnia. Na razie się
przed tym bronią, jak mogą,
jakby mieli coś do ukrycia. ©®

21JS
Piszą listy
w sprawie waloryzacji

W ciągu miesiąca do emerytów
i rencistów trafi blisko 8,5
min listów z ZUS. Znajdą się
w nich informacje o wysokości
waloryzacji.
Każdego roku w marcu Zakład
Ubezpieczeń Społecznych prze-
prowadza waloryzację emerytur
i rent.

Wszyscy objęci waloryzacją
otrzymają list z ZUS z informacją
o nowej wysokości świadczenia.
Tegoroczna waloryzacja będzie
kwotowo-procentowa. Jej pro-
centowy wskaźnik wynosi
102,86.

W tym roku jednak świadcze-
nia wyższe niż minimalne gwa-
rantowane przez państwo
wzrosną nie mniej niż o 70 zł.
Najniższa emerytura, renta z po-
wodu całkowitej niezdolności
do pracy, renta socjalna i ro-
dzinna wzrosły do 1100 zł, a renta
z powodu częściowej niezdol-
ności do pracy – do 825 zł. Walo-
ryzacją objęte są świadczenia
wyplacane przed 1 marca.
(MAZ)

Słupsk
Ruszą konsultacje
zadania ze SBP 2019

Ratusz zaprasza do uczestnictwa
w konsultacjach społecznych do-
tyczających zadania ze Słupskiego
Budżetu Partycypacyjnego 2019
pn. „Zespół reakcyjny u zbiegu
ulic Gdylskiej, Parkowej, Awstrica
i Pogodnej w Słupsku”.

Konsultacje potrwają od 25 marca
do 16 kwietnia. W ich ramach za-
planowano:

- a) spotkanie konsultacyjne, które
odbędzie się 9 kwietnia o godz. 17
w Szkole Podstawowej nr 5 przy
ul. Hubalczyków 7;
- b) dwa dyżury konsultacyjne:
11 i 12 kwietnia w siedzibie Zarządu
Infrastruktury Miejskiej przy
ul. Przemysłowej 73 (pok. 11);
- c) możliwość zgłaszania uwag
osobiście lub papierowo (za po-
mocą formularza uwag) na adres
Zarządu Zarządu Infrastruktury
Miejskiej przy ul. Przemysłowej 73
lub elektronicznie na adres
zim@zimslupsk.com (w tytule
mejla trzeba wpisać „Zespół re-
akcyjny u zbiegu ulic Gdylskiej,
Parkowej, Awstrica i Pogodnej
w Słupsku”) do 16 kwietnia. (MARA)

Tajemnicza liczba pi
bez tajemnic

Rozmowa

14 marca obchodzony jest ja-
ko Międzynarodowy Dzień
Liczby Pi. Co to za liczba i skąd
się wzięła? Odpowiada dr Sta-
nisław Kowalczyk, dyrektor
Instytutu Fizyki Akademii Po-
morskiej w Słupsku.



FOT. WOJCIECH FIECHOWSKI

Dr Stanisław Kowalczyk,
dyrektor Instytutu
Matematyki AP w Słupsku

się właściwie w każdej dzie-
dzinie nauki. Nie tylko w geo-
metrii, ale na przykład w ra-
chunku prawdopodobień-
stwa, w teorii liczb, w fizyce,
w ekonomii. Tak naprawdę
nikt nie potrafi powiedzieć,
co jest tak uniwersalnego
w tej liczbie, że ma tak
szertokie zastosowanie.

Czy liczba pi została wyli-
czona?

Nie, nikt tej liczby nie wy-
liczy. To był właśnie problem.
Dla Greków istniały tylko licz-
by wymierne. Na przykład
Pitagoras odkrył, że istnieje

Czymże jest ta liczba pi,
skoro aż zasłużyła na swój
dzień?

To, że liczba pi ma swój
dzień, to zasługa mediów, że
ją wykreowały. Natomiast
faktycznie liczba pi zasługuje
na to, ale są też inne ważne
liczby, mniej znane, które też
by na to zasługiwały. Liczba
pi to pierwsza stała matema-
tyczna, którą wprowadzili
Grecy, a dokładnie
Archimedes 2500 lat temu.
Ma bardzo prostą definicję. Pi
jest to stosunek obwodu
okręgu do jego średnicy.

A dlaczego jest tak znana?

Przede wszystkim liczy się
jej uniwersalność. Nie wiem
czy czytelnicy zdają sobie
sprawę, ale liczba pi pojawia

Założ kolorowe skarpetki
i powitaj radośnie wiosnę
z zespołem Downa

Słupsk
Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

Stowarzyszenie na Rzecz
Osób Niepełnosprawnych
„Wiatraczek” zaprasza
wszystkich na słodki poczę-
stunek z okazji Pierwszego
Dnia Wiosny oraz Światowego
Dnia Zespołu Downa – 21 mar-
ca (czwartek).

Impreza trwać będzie w godzi-
nach od 10 do 13 naskrzyżowa-
niu ulic Wojska Polskiego i Sta-
rzyńskiego w Słupsku. Człon-
kowie Stowarzyszenia na Rzecz
Osób Niepełnosprawnych
„Wiatraczek” będą wręczać
ulotki z informacją o chorobie
zespół Downa i częstować gości
ciastem, kawą lub herbata. Dla
najmłodszych będzie malowa-
nie twarzy.

- W ten wyjątkowy dzień za-
chęcamy wszystkich do założenia
skarpetek – najlepiej trzech,
bo przecież w zespole Downa
są trzy chromosomy w 21. pa-
rze, konieczne w różnych, we-
sołych kolorach. Skarpetki
mogą być w paski, w kropki,
mogą być różnych, niepasują-
cych do siebie par – zaprasza
do udziału w imprezie Jolanta
Książek, prezeska „Wia-
traczka”. - Jeśli jednak skar-
petki to dla was zamało, załóż-
cie kolorowe ubrania. Kolory
przewodnie Światowego Dnia
Zespołu Downa to granatowy
i czerwony.
©®



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

W Galerii OT Rondo w Słupsku można oglądać wystawę fotografii studentów oraz absolwentów
UG, a dzisiaj o godz. 12 w Bazie Kultury SOK przy ul. Braci Gierymskich otwarcie wystawy
fotografii i prezentacja multimedialna Agaty Szuby absolwentki ASP we Wrocławiu. (KP)

Jan Czechowicz kończy pracę w roli szefa Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Jan Czechowicz, szef firmy Plasmet w Widzinie, przez 8 lat był prezesem Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Dzisiaj rozstaje się z tą rolą

Słupsk

Dzisiaj odbędzie się Walne Zgromadzenie członków SIPH, podczas którego Jan Czechowicz, właściciel firmy Plasmet z Widzina, podsumuje osiem lat swojej pracy w roli szefa Izby.

- Kończąca się właśnie kadencja była pod wieloma względami ważna, a jej najważniejszym wydarzeniem był jubileusz 25-lecia naszej Izby - uważa Jan Czechowicz.

Według niego członkom Izby wspólnie w dobrej atmosferze udało się zrealizować wiele planów. Uważa, że najważniejszym zadaniem 4-letniej kadencji było zakończenie w 2015 roku remontu auli siedziby przy ul. Sienkiewicza.

- Trwało to kilka lat, ale opłaciło się. Obecny wygląd auli jest najlepszym przykładem, jak

wspólnym wysiłkiem można wiele zdziałać - podkreśla Czechowicz.

Całkowity koszt renowacji auli wyniósł 206 846 złotych. Odnowiona aula służy dziś wszystkim, a szczególnie członkom Izby i przedsiębiorcom z zewnątrz. - W auli możemy ponownie organizować

duże spotkania przedsiębiorców, Wigilie Słupskiego Biznesu oraz szkolenia z Urzędem Skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Urzędem Celnym, Powiatową Inspekcją Pracy czy też Powiatowym Urzędem Pracy i wielu innych wydarzeń - wylicza Czechowicz.

W trakcie kończącej się kadencji Izba podjęła współpracę m.in. z samorządami Słupska, Starostwem Powiatowym w Słupsku, Gminami Słupsk i Kobylnica oraz Powiatowym Urzędem Pracy, Akademią Pomorską i Technikum Mechanicznym i Logistyki w Słupsku, Cechem Rzemiosł Różnych, a

także Koszalińską Izłą Przemysłowo-Handlową.

- Chcę podkreślić, że nasza Izba jest zawsze gotowa do realizacji różnych wyzwań, które będą służyć wszystkim mieszkańcom i firmom ziemi słupskiej. Pragnę też podziękować poprzedniemu staroście słupskiemu Zdzisławowi Kołodziejskiemu za bardzo dobrą współpracę. W tym za organizację konkursu „Srebrny Niedźwiedź” - dodaje Czechowicz.

Izba wspierała także mocno powstanie przy Cechu Rzemiosł Różnych w 2017 roku szkoły branżowej „Rzemiosło”, której absolwenci będą zasilali kadry pracownicze naszych firm.

- Na pewno jest to dobra alternatywa, ponieważ jesteśmy w stanie lepiej przygotować ucznia od strony praktycznej do wykonywania wyuczonego zawodu - uważa Czechowicz.

Razem z samorządami oraz urzędem pracy i innymi partnerami Izba organizuje także targi, seminaria i szkolenia, które sprzyjają rozwojowi przedsiębiorczości. - Nasze targi „Edukacja

i Praca” organizowane od 2017 r., każdorazowo gromadzą kilkadziesiąt firm, szkół zawodowych i mieszkańców, łącząc wszystkich w poszukiwaniu wzajemnych korzyści - uważa. Wspólnie z „Głosem” i wieloma partnerami Izba walczy także od 2016 roku o terminowe zbudowanie drogi krajowej S6 przebiegającej przez Pomorze Środkowe.

- Słupski odcinek tej drogi ma szansę na budowę do końca 2023 roku - dodaje.

Razem z Akademią Pomorską w latach 2017/2018 Izba z powodzeniem zrealizowała projekt: „Rozwój systemu kształcenia o profilu praktycznym w ramach Słupskiego Ośrodka Akademickiego”. Wzięły w nim udział 24 firmy, w których zorganizowano staże dla 45 nauczycieli akademickich. Projekt ten zyskał wysoką ocenę wielu środowisk akademickich w całym kraju.

Kto będzie następcą Czechowicza? Jeszcze nie wiadomo. Jednym z kandydatów jest Jerzy Bury, szef Eco-Plastu. ©

Patronat filmu „Kurier”

008905300

„Kurier”, film o Nowaku-Jeziorańskim, już gotowy. „Polacy mogą robić filmy o superbohaterach. Nie musimy ich zmyślać”

Z jednej strony narzekamy na polskie kino wojenne, z drugiej - czekamy na kolejne produkcje. Nowy film Władysława Pasikowskiego „Kurier” to hołd oddany Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu. Historia słynnego kuriera z Warszawy to niemal gotowy scenariusz na emocjonującą opowieść. Czy potrzebujemy takich obrazów na wielkim ekranie? I ile wiedział o bohaterze aktor, który go odtworzył? O tym rozmawialiśmy z aktorem Philippem Tłokińskim oraz dyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego, a także producentem filmu „Kurier”, Janem Ołdakowskim. Dalsza część artykułu poniżej.

Działacz konspiracyjny, członek Związku Walki Zbrojnej, a następnie żołnierz Armii Krajowej. Jako kurier Komendanta Głównego AK i jego łącznik z londyńskim rządem RP odbył aż pięć niebezpiecznych wypraw na trasie Warszawa-Londyn. Walczył w powstaniu warszawskim. Potem pracował w Londynie. Najpierw w Radiu BBC, a następnie w Radiu Wolna Europa. Jan Nowak-Jeziorański - bo o nim mowa - zapisał się na kartach historii Polski. I aż

trudno uwierzyć, że dopiero teraz przeniesiono jego losy na wielki ekran.

15 marca premierę będzie miał film „Kurier”. Obraz wyreżyserowany przez Władysława Pasikowskiego („Jack Strong”, „Pitbull. Ostatni pies”) opowiada o niebezpiecznej, samotnej misji Jeziorańskiego. Misji, która miała zdecydować nie tylko o losach Polski, ale i o wojny światowej. To sensacyjna historia szpiegowska z wartką akcją. Wciągająca i do bólu autentyczna.

„Nikt nie rodzi się bohaterem”

Podczas pokazu premierowego „Kuriera” rozmawialiśmy z dyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego i producentem filmu, Janem Ołdakowskim. Nie ukrywał, że jest zadowolony z efektów pracy całej ekipy filmowej.

Jestem dumny z tego filmu, bo jest wiarygodny. Udało nam się to za relatywnie niewielkie - jak na taką produkcję - pieniądze. Wyłożyliśmy 17,5 mln złotych. Mamy scenografię, która odpowiada realnemu światu. Rzeczy, które noszą

bohaterowie, to rzeczy niemal wyjęte z epoki. Przede wszystkim udało nam się zrobić film, który opowiada historię wyjątkowego bohatera. Bohatera, którego stworzyły czasy, w jakich przyszło mu żyć. Bohatera, który nie jest idealny, ale jego ludzkie słabości sprawiają jedynie, że bardziej się z nim utożsamiamy. Patrząc na niego widzimy, że aby stać się kimś wyjątkowym, trzeba być zdeterminowanym, heroicznym, odważnym. Nie rodzimy się bohaterami - mówi nam Ołdakowski. - To postać warta naśladowania - dodaje.

Zdaniem Ołdakowskiego, warto przenosić podobne historie na ekran. O Jeziorańskim wciąż wiemy niewiele. - Jest to postać wciąż nieznana, kojarzona znacznie bardziej z okresem Radia Wolna Europa. Poza dobrą rozrywką, na jaką mogą liczyć widzowie „Kuriera” chcieliśmy, aby film stał się pretekstem do dyskusji, czym jest Polska historia, ale też czym jest bohaterstwo. I w czasach wojny i w czasach pokoju - podkreśla Ołdakowski, dodając: My, Polacy, możemy robić filmy o superbohaterach, których nie musimy zmyślać. Oni istnieli naprawdę.

„Aktorstwo to nieustanna nauka”

Philippe Tłokiński, który wcielił się w filmie „Kurier” w rolę głównego bohatera, przyznał w rozmowie z nami, że o postaci Jeziorańskiego wiedział do tej pory niewiele. - Kojarzyłem go już jako starszego pana. Wiedziałem, że jego nazwisko nierozdzielnie wiąże się z Radiem Wolna Europa. Znałem go, jako dyplomata, który zrobił wiele dla kraju, ale szczegóły całej historii miałem przyjemność poznać dopiero podczas prac nad tym

filmem. Właśnie dlatego zostałem aktorem. Żeby nieustannie się czegoś uczyć. Zawsze mnie zaskakuje, ile można nauczyć się podczas jednej produkcji - przyznaje Tłokiński.

Łatwiej tworzy się fikcyjną postać czy jednak taką, która istniała na kartach historii? - pytam aktora. - To trudne pytanie - mówi odtwórca roli kuriera. - Z jednej strony czuć ciężar postaci historycznej. Łatwo możemy być rozliczeni z tego, jak ją odegraliśmy. Jest w nas duża chęć oddania postaci tego, na co zasługuje. Z drugiej stro-

ny, mamy też wiele materiałów, na których możemy się opierać. Odpowiedź nie jest więc oczywista. Czasami prawda jest gdzieś pośrodku - dodaje aktor.

Film „Kurier” wejdzie na ekrany polskich kin 15 marca. Poza Philippem Tłokińskim i Julię Engelbrecht (Doris) na wielkim ekranie zobaczymy plejadę polskich gwiazd: Tomasza Schuchardta, Adama Woronowicza, Zbigniewa Zamachowskiego, Mirosława Bąkę, Rafała Królikowskiego, Grzegorza Małeckiego, Cezarego Pazurę i Jana Frycza.



Benefity socjalne i 500+ kuszą u nas bardziej niż wypłata

Szymon Zięba
szymon.zieba@polskapress.pl



Pomorzec/Polska

Kobiety w województwie pomorskim są mniej aktywne zawodowo niż mężczyźni - alarmują przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Pomorzanki nierzadko zatrudnienia m.in. dlatego, że wolą opiekować się dziećmi. Wskazują też na zbyt niskie wynagrodzenie. Aktywność kobiet zmniejsza również tzw. efekt 500+.

Z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku wynika, że współczynnik aktywności zawodowej kobiet w ostatnim kwartale ubiegłego roku był niższy aż o 18 punktów procentowych w porównaniu do mężczyzn.

Eksperti WUP wskazują, że największe różnice między kobietami a mężczyznami odnotowano wśród osób w wieku 25-34 lat, czyli w okresie, gdy pod opieką w rodzinie pozostają małe dzieci, oraz po 50. roku życia - gdy pojawiają się wnuki. Niepokojące jest to, że kobiety są znacząco mniej aktywne zawodowo w stosunku do mężczyzn - wskazuje Katarzyna Żmudzińska, wicedyrektor ds. rynku pracy WUP w Gdańsku.

- W kontekście zmieniającego się rynku pracy, spadającego bezrobocia i tego, że w województwie pomorskim mamy jeden z najwyższych w kraju wskaźników zatrudnienia, można by się spodziewać, że kobiety będą się szybciej aktywizować. Tak się jednak nie dzieje - dodaje. - Obecnie mamy 30 tys. kobiet zarejestrowanych jako bezrobotne, to aż 62 proc. wszystkich bezrobotnych. Ponadto ponad 470 ty-



Wśród zarejestrowanych bezrobotnych dominują kobiety: jest ich 30 tysięcy

siecy Pomorzank nie pracuje i nie szuka pracy.

Ekspertka wskazuje, że w dobie kurczących się zasobów pracy, między innymi przyczyną postępującego starzenia się społeczeństwa, ogromnym wyzwaniem jest aktywizacja grup, w których drzemie „ukryty potencjał”.

- Taką właśnie grupą są kobiety. Zwiększenie aktywności zawodowej kobiet to konkretne korzyści społeczne i ekonomiczne m.in. dla równowagi w finansach publicznych oraz dla wzrostu gospodarczego - wymienia Żmudzińska.

Wśród dominujących, tzw. czynników blokujących aktywność kobiet eksperci wymieniają m.in. racjonalność ekonomiczną. Z badania zrealizowanego dla WUP w Gdańsku pt. „Najskuteczniejsze metody aktywizacji kobiet długotrwale pozostających poza rynkiem pracy województwa pomorskiego”, wynika, że zalicza się do nich m.in. różnicę między oferowa-

WARTO WIEDZIEĆ

UŁATWIENIA PRACODAWCÓW

W badaniu WUP w Gdańsku pt. „Najskuteczniejsze metody aktywizacji kobiet długotrwale pozostających poza rynkiem pracy w województwie pomorskim” pracodawcy wskazali ułatwienia, jakie stosują wobec zatrudnianych kobiet. Oprócz dodatków socjalnych (dofinansowanie wyjazdów z rodziną, pakiet medyczny, organizacja wyjazdów dla dzieci, bony świąteczne, dofinansowanie

nagrodzeniami i abonenamentami socjalnymi otrzymywanymi na bezrobociu.

Eksperti wskazują także na tzw. efekt 500+. - Dla wielu kobiet, które mają dzieci, prowadzenie domu i opieka nad nimi to dodatkowy etat. To jest główny czynnik, dla którego pani nie rozważa rezygnacji z ak-

tywności zawodowej - mówi prof. Henryk Ćwikliński, ekonomista. - Zdarzają się benefity socjalne, wypłata 500+, ułatwiająca decyzję o pozostaniu w domu z dziećmi zamiast wybrania pracy ze średnimi zarobkami, do czego należy doliczyć jeszcze koszty dojazdów i zapewnienia opieki pociechom - dodaje. ©R

Numer 112. Me każdy załatwi swój problem, dzwoniąc na niego

Pomorzec

Anna Czemy-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

Jak bumerang wraca do nas temat działania numeru alarmowego 112. Czytelnicy zaskazują coraz to nowe problemy z nim związane.

Na numer 112 dzwonimy zwykle w sytuacjach zagrożenia życia, wypadków drogowych, pożarów. W założeniu miał zastąpić „stare” numery służb ratowniczych: 999 (pogotowie ratunkowe), 997 (policja) i 998 (straż pożarna). Jednak tak nie jest.

Samodzielne 999 i 998

Numery 999 i 998 nadal działają samodzielnie, chociaż żeby wezwać karetkę i straż, można także wybrać numer 112. W takim przypadku najpierw połączymy się z Centrum Powiadomiania Ratunkowego w Gdańsku (dla Pomorza). Tam dyspozytor wypyta nas przede wszystkim o miejsce zdarzenia. Po czym, wysyłając formatkę, sam zawiadomi straż pożarną. Inaczej jest z pogotowiem - po zebraniu od nas wywiadu, operator 112 przełączy nas do najbliższej stacji pogotowia ratunkowego. Tam jeszcze raz będziemy poproszeni o podanie swoich danych i miejsca zdarzenia. I to dyspozytor pogotowia podejmie decyzję, czy wysłać karetkę. Operatorzy numeru 112 nie mają odpowiedniego przeszkolenia medycznego, by o tym decydować.

Wniosek jest taki, że na 112 najlepiej dzwonić, kiedy potrzebne jest jednocześnie wezwanie karetki, straży i policji - wtedy będziemy rozmawiać z operatorem 112, a potem z pogotowiem, natomiast oszczędzone nam zostanie powiadomienie siedziby policji i straży pożarnej. Te dwie służby wysłane na miejsce wypadku operator

112. W innych przypadkach lepiej nadal dzwonić na 999 lub 998 - wtedy połączymy się bez pośredników z najbliższym pogotowiem ratunkowym albo komendą straży pożarnej.

Nieczynny 997

Nie działa już natomiast samodzielnie nr 997. To oznacza, że jeżeli go wybierzemy, automatycznie przekierowani będziemy na nr 112. Operator 112 po zebraniu wywiadu wysła formatkę do policji.

- To sucha informacja, bez szczegółów, natomiast ważny jest czas, w którym musimy zareagować, mamy obowiązek się w tym zmieścić - mówi Robert Czerwiński, oficer prasowy ślupskiej komendy policji.

Sęk w tym, że nie każdy problem, który ludzie chcą zgłosić policji, zostanie przez operatora 112 załatwiony. Na przykład czytelnik z Bolesławie chciał zgłosić, że wokolicy stoi bezpieczne auto. Operator 112 odmówił przyjęcia zgłoszenia. Dwa inne przypadki podałam ślupszczanin.

- Raz kierowca tira zablokował rondo. Pół godziny rozmawiałem z operatorem numeru 112, zanim zrozumiał, o co chodzi, i wysłał radiowóz - opowiada mężczyzna. - Za drugim razem chciałem, żeby policja zainterweniowała w sprawie pijaków przy bloku przy Władysława IV pijących alkohol i załatwiających potrzeby fizjologiczne na oczach uczniów mieszczących się tam szkoły językowej. Natłumaczenie komuś z Gdańska, co i gdzie, już nie miałem ochoty.

Co robić w takich wypadkach? Robert Czerwiński radzi by iść na komendę/posterunek (np. do dzielnicowego) lub dzwonić na numery stacjonarne w godzinach pracy placówek. Pamiętajmy też o strażach miejskich i gminnych. ©R

Ślupka

Widowisko historyczne

W Zespole Szkół Informatycznych i Szkole Mistrzostwa Sportowego odbyło się widowisko historyczne poświęcone tematyce 17-wiecznej Rzeczypospolitej. Żywą lekcję historii zaprezentował Teatr Historyczny „Chorągiew Komturstwa Gniewskiego”. W trakcie przedstawienia uczniowie ze Ślupski zostali zaznajomieni z historią 17-wiecznej Rzeczypospolitej poprzez kontakt z dawnymi obyczajami, bronią, strojami oraz uzbrojeniem. Widowisko prowadził Krzysztof Górecki, założyciel teatru oraz organizator historycznej części „Bitwy pod Grunwaldem”. (RED)

„Chociaż wiemy, że kiedyś nastąpi śmierć zawsze wydaje się niespodziewana”

Zbyszkowi i Ani
Mareckim

wyrazi głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają

Dyrekcja i pracownicy Polska Press Grupy

008960248

Rowery transportowe w Słupsku. Przetarg zostanie powtórzony

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



Citncl*
~I~>VI

Jeszcze w tym roku na ulicach miasta mają pojawić się rowery cargo. Na razie ratusz szuka ekspertów, którzy pomogą wdrożyć tę ideę. W ostatnim przetargu oferty przerosły możliwości.

Nowy środek transportu w Słupsku ma zostać wdrożony jeszcze w tym roku. Kilkanaś-

cie rowerów cargo, którym będzie można przewozić pasażera, towary i zakupy zostanie ulokowanych w różnych punktach miasta. Pojawia się m.in. w pobliżu pływalni przy ul. Szczecińskiej, w centrum stadionie 650-lecia. Co ciekawe, myśli się aby posiadały wspomaganie elektryczne, tak aby ciężar ładunku, czy utrudnienia terenowe nie były przeszkodą. Zarządzać ma nimi SOSiR.

Na razie urząd miast szuka eksperta lub ekspertów, którzy pomogą pomyśleć wdrożenie. W ostatnim przetargu oferty były dwie. Obie po 80



Wypożyczalni rowerów miejskich w Słupsku brak. Będzie za to rower cargo. Na razie jest w planach. Tych przetargowych

tys. zł czyli o 30 tys. więcej niż na ten cel zamierzano przeznaczyć.

Specjalista musi być doświadczony, a tych na rynku jest garstka. Cargo-rowery popularne na Zachodzie w Polsce dopiero raczkują. Badania o których mowa to analizy i opracowania dotyczące wdrożenia projektu, na którym miasto otrzymało dwumilionowe, unijne dofinansowanie. To ekspert ma doradzić, gdzie i jak i komu cargo-rowery udostępnić, jak ubezpieczyć i przechowywać. Ostatecznie ocenić efekty wdrożenia nowego środka transportu. Dlaczego

urzędnicy nie mogą zrobić tego sami? Przysługują, że nie posiadają odpowiedniego doświadczenia. Obawiają się też błędów, których naprawa mogłaby kosztować finalnie znacznie więcej.

Rowery cargo sprawdzają się już w Radomiu i Gdyni, gdzie korzystają z nich przedsiębiorcy w obrębie Śródmieścia. W Warszawie jedna z firm kurierskich znarowery transportowe przesadziła swoich dostawców. Słupski ratusz chce zachęcić miejscowych kurierów, aby w tzw. ostatniej mili czyli dostaw w centrum również przesiadli się na rower. ©

AUTOPROMOCJA

008948695

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORANGE

008947564

Strefa Biznesu

Magazyn menedżera



Dostępny już od 14 marca
w salonach prasowych
biurze ogłoszeń „Głosu Pomorskiego”

PROMOCJA

007430322

Szukasz pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

Jak nie dać się nabrać na ładną reklamę?

Prawo wyboru to najbardziej podstawowe z praw konsumentów. Żeby było możliwe korzystanie z niego w pełni, konieczna jest precyzyjna, prawdziwa i jasna informacja. A z tym bywa różnie. Jutro będziemy obchodzić Światowy Dzień Konsumenta. I choć naszych praw bronią zarówno agendy międzynarodowe, rządowe oraz organizacje konsumenckie, to najlepszym sposobem, żeby nie dać naciągnąć jest krytyczne przyglądanie się ofertom.

Co roku prezes UOKiK wydaje kilkadziesiąt decyzji dotyczących wprowadzania konsumentów w błąd: czy to przez podanie nieprawdy czy brak dostatecznej informacji wreszcie przez marketingową sugestię, że produkt lub usługa ma właściwości, których faktycznie nie sposób się w nich doszukać. Dotyczą wszelkiego rodzaju produktów i usług: od spożywczych, budowlanych przez usługi finansowe czy telekomunikacyjne.

Mimo, że rok ledwie się zaczął UOKiK już ukarał kilka przedsiębiorstw wprowadzających swoich klientów w błąd. Urząd przyglądał się m.in. sprzedawcom masek antysmogowych i szybko okazało się, że prawie potowa z nich nie prze-



szła testów w laboratorium. W konsekwencji UOKiK planuje wszcząć kilka postępowań wobec tych, którzy sprzedają maski z nazwy antysmogowe, które przed smogiem nie chronią.

Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie przypadki wprowadzających w błąd przekazów trafiają pod lupę prezesa UOKiK. Niektóre nigdy nie są rozpatrywane albo dzieje się to zbyt późno, żeby miało wpływ na decyzje klientów. Zanim więc zdecydujemy się na zakup produktu czy usługi warto zastanowić się, czym firma próbuje nas skusić.

Sztuka niepełnej informacji

Czasami chodzi naprawdę o subtelności, które u większości konsumentów nie budzą żadnych podejrzeń. Weźmy przykład światłowodu do domu, który stał się w Polsce synonimem najlepszego do-

stępu do sieci. Na rynku można znaleźć kuszącą ofertę „internetu światłowodowego”. Co to znaczy dla klienta? Wydawać by się mogło, że operator podłączy klientowi światłowód do domu czy mieszkania. Tak jednak zawsze nie jest. Światłowód może dochodzić jedynie do budynku a tzw. „internet światłowodowy” do klientów dociera dalej przez kable koncentryczne. Czyli jednak nie to samo.

Branża telekomunikacyjna - ze względu na ogromną konkurencję i zawiłości technologiczne - jest bardzo podatna na „kreatywny marketing”. Kto rozróżnia technologię komórkową 3G od 4G, a co dopiero 5G od 5G Ready. Dlatego warto poświęcić chwilę, aby zgłębić czy to, co kupujemy jest „przekazem marketingowym” czy realną usługą.

Rolnicy z AGROunii sparaliżowali stolicę

Leszek Rudziński
teszek.rudziński@polskapress.pl



Warwami

Spalone opony, martwaświna na torach tramwajowych, setki kilogramów jabłek rozsypanych na drodze w efekcie policyjne zatrzymanie - to skutek niezapowiedzianego protestu rolników związanych z ogólnopolskim ruchem rolniczym AGROunia.

Czwartkowy protest wniczym nie przypominał tego z lutego przed Pałacem Prezydenckim. Był niezapowiedziany i uderzył w mieszkańców stolicy, którzy podróżowali wokolicach placu Zawiszy.

Właśnie tam grupa ok. 200 rolników z różnych części Polski przeprowadziła akcję protestacyjną, która sparaliżowała centrum stolicy. Zaopatrzeni w biało-czerwone flagi demonstranci najpierw wysłuchali polskiego hymnu, a następnie wyrzucili na jezdnię owoce i słomę, którą podpalili. Ogniem potraktowali także przywiezione ze sobą opony, a na toryzucili truchłoświni.

Na miejscu pierwsza pojawiła się straż pożarna, która ugasiła palące się „akcesoria strajkujących”. - Czas protestu przewidzieliśmy na jedną godzinę, ale ona wystarczyła,



Na ulicę w centrum Warszawy rolnicy AGROunii wysypali kilkaset kilogramów jabłek. Palili także opony i słomę

żeby pokazać, że polskie służby nie były w stanie zareagować na zablokowanie samego centrum stolicy kraju - mówił w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Michał Kołodziejczak, lider AGROunii.

Jak dodał, „bezzadność służb jest odzwierciedleniem bezzadności obecnego rządu w walce o interesy rolników”. Interweniowali także policjanci, którzy zatrzymali osiem osób, a kilkadziesiąt kolejnych wylegitymowali. Zatrzymano także trzy pojazdy, wykorzystane do zablokowania jezdni. Jak poinformował Kołodziejczak, AGROunia na miejsce wysłała dwóch prawników, którzy będą interweniować w sprawie zatrzymanych osób.

Działania rolników skrytykował minister rolnictwa Jan

Krzysztof Ardanowski. - Łatwo jest krzyczeć, trudniej przedstawić realne propozycje rozwiązań. Jedni chcą rozmawiać, szukać rozwiązań, a inni założy naszumię medialnym - napisał na Twitterze.

Z koleisze MSWiA Joachim Brudziński na antenie w Polsce.pl nazwał protestujących „chuliganerią” i zapowiedział wobec nich konsekwencje.

Rolnicy zrzeszeni w ruchu AGROunia chcą m.in., by 51 proc. produktów w sklepach wielkopowierzchniowych było pochodzenia polskiego, wzmożenia walki z afrykańskim pomorem świń, czy nałożenia na Rosję embarga na sprzedaż Polsce węgla kamiennego do czasu zniesienia ograniczeń na import polskich owoców przez ten kraj. ©R

W wieku 85 lat zmarła aktorka Zofia Czerwińska, Balcerkowa z serialu „Alternatywy 4”

Wojciech Młynarski

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

Grała też m.in. w serialu

„Czterdziestolatek”, pojawiła się w takich filmach jak „Rejs”, „Poszukiwany, poszukiwana”, „Miś”... „Och, Karo” i „Złoto dezerterów”.

Zofia Czerwińska urodziła się 19 marca 1933 roku w Poznaniu. Tam zdała maturę, ale do Szkoły Teatralnej los rzucił ją do Krakowa. Z kolei drogę zawodową rozpoczęła w Bielsku-Białej. To tam, w latach 1957-1958, występowała nadeszkach Teatru Polskiego. Później w dzwowie mogli oglądać w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku i w Teatrze im. Jaracza w Olsztynie. Jej kariera aktorska wiązała się z ciągłymi przeprowadzkami. Do momentu, aż zakotwiczyła w stolicy. Przez kilkanaście lat występowała w Teatrze Syrena. Zamieszkała na warszawskim Powiślu.

W 2016 r. wspominała w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów”: „Początek miałam bardzo dobry. Zdawałam do Szkoły Teatralnej w Krakowie - to był sukces. Naśladowałam Irenę Kwiatkowską, która w pierwszym polskim powojennym kabarecie Siedem Kotów recytowała tekst Gałczyńskiego „Żona Waciana”. I komisja egzaminacyjna posusiała się ze śmiechu. Więc do szkoły tea-

tralnej dostałam się triumfalnie. To było naprawdę wielkie osiągnięcie, którego potem już nie przeżyłam”.

Z czasem teatr zostawiła dla srebrnego ekranu. Debiutowała rolą barmanki Loli w filmie „Pokolenie”. Ale ogólnonarodową popularność wśród rodaków przyniosła jej rola Balcerkowej z serialu „Alternatywy 4” z 1983 r. Zagrała także m.in. w serialu Jerzego Gruzdy „Czterdziestolatek” (1974), następnie „Czterdziestolatek. 20 lat później” (1993), w którym wcieliła się w rolę obrotnej kierowniczki pizzerii „Angelo”. Na dużym ekranie kreowała ponadto role w komediach: „Lekarstwo na miłość” (1965), jako kelnerka w kawiarni CDT; „Rejs” (1970), jako uczestniczka rejsu; „Poszukiwany, poszukiwana”

(1972), jako eksposia Karpiełow; „Miś” (1980) w roli niedoszłej Ireny Ochódzkiej; „Och, Karo!” (1985), jako matka tytułowego bohatera, czy „Złoto dezerterów” (1998) w roli garbuskiego whoteliku. W telewizyjnym serialu „Świat według Kiepskich” od 2008 r. grała eksperymentkę sklepu monopolowego „U Stasia”.

Polacy widzieli w niej osobę pełną optymizmu, pogodną, świetnie radzącą sobie w trudnych sytuacjach. „To, że mam poczucie humoru, nie znaczy, że w moim życiu nie było zdarzeń smutnych, tragicznych czy wręcz rozpaczliwych. To, kim człowiek jest na starość, wynika z całego życia” - mówiła w wywiadzie w październiku 2016 r. Miała ukochanego psa Dżeka. ©R



Zofia Czerwińska debiutowała na scenie teatralnej w 1957 r. Wystąpiła na deskach m.in. Teatru Polskiego w Bielsku-Białej

REKLAMA

028923485

Jan Brzechwa

Biografia tylko dla dorosłych.

Kraj admirała bez morza

Faszyzujące Węgry Admirała Horthy'ego.



100 stron!
7,90 zł

NASZA
HISTORIA

NOWY NUMER JUŻ W SPRZEDAŻY

Kłótnie ws. brexitu, które mogą się skończyć odwołaniem rozwodu z UE

Kazimiera Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Londyn

Niemal tysiąc dni po pamiętnym referendum w sprawie wyjścia Wysp z Unii Europejskiej i kilkanaście dni przed rozwodem Londynu z Brukselą nowela pod tytułem „Brexit” wciąż trwa.

Jak na razie niespodzianek nie było, premier Theresa May po raz kolejny doznała sromotnej porażki. Izba Gmin odrzuciła jej projekt porozumienia z UE ws. brexitu. Mnoży to kolejne scenariusze, które jak przewiduje wielu, mogą zakończyć się nawet kolejnym...referendum.

Wcześniej jest głosowanie w parlamencie za twardym brexitem (wyjściem z Unii bez umowy) i być może kolejne (po decyzji na „nie”), czy wystąpić do Brukseli o przedłużenie wyjścia Wysp ze wspólnoty europejskiej. W głosowaniu ws. twardego brexitu kolegów premier May nie będzie obowiązywać dyscyplina partyjna.

W kręgach konserwatystów pojawiają się głosy o konieczności rezygnacji Theresy May ze stanowiska premiera, omo-



FOT. ISABEL INFANTES/AP/PEST NEWS

Nawet najlepsi bukmacherzy na Wyspach, którzy przyjmują zakłady od wszystkich i o wszystko, nie są w stanie dziś powiedzieć, czy dojdzie do „rozwodu” z Unią, czy nie

delu norweskim pozostania Wielkiej Brytanii w UE. Z ust samego premiera nie padło ani słowo podczas nieprzychylnego dla niej wtorkowego głosowania (za umową opowiedziało się 242 posłów, 391 było przeciw) o możliwości ustąpienia.

Gdy premier przemawiała w parlamencie, przed budynkiem słychać było tych, którzy domagali się pozostania Wysp w unijnych strukturach. Teoretycznie jest to możliwe, choć czasu coraz mniej, a decyzja niepewna. - Byłoby to najlepsze wyjście, bo dopiero teraz do-

wiadujemy się, co znaczyłoby dla kraju twarde brexit, o podejrzanych pieniądzach z zagranicy na kampanię zabrexitem, o fali fałszywych informacji, które zbałamuciły wielu wyborców podczas pamiętnego referendum - ocenia Grzegorz Małkiewicz od dekad mieszka-

POLITYKA

DZIWNY UPÓR PREMIER THERESY MAY

Po raz pierwszy sprawa ewentualnego wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej pojawiła się w styczniu 2013 roku, kiedy ówczesny brytyjski premier David Cameron oznajmił w Brukseli, że chce negocjować nowe zasady pobytu jego kraju we wspólnocie europejskiej. Zakończył szantażem: jeśli sprawy nie pójdą po jego myśli, odwoła się do woli suwerena, który w referendum zdecyduje o przyszłości kraju. Większość opowiedziała się za „rozwodem” Londynu z Brukselą. Po tym wyniku Cameron podał się do dymisji, stery przejęła Theresa May, przeciwniczka brexitu, która lansuje jednak hasło: brexit to brexit.

sowe rozmowy sprawiły, że Londyn przystałby na długi referendy, musiano by Brytyjczykom zarezerwować miejsce weuoparlamentcie. Sprawa jest skomplikowana, nikt takich procedur nie „ćwiczył”, bo nikt niewystępował z UE. Sondaże pokazują niewielką przewagę zwolenników pozostania Wysp we wspólnocie.

Postępami, a raczej ich brakiem ws. brexitu zniesmaczeni są liderzy brytyjskiego biznesu. Wzywają parlament do „zakoffienia cyrku”. Carolyn Fairbairn, dyrektor generalny grupy lobbującej Konfederacji Brytyjskiego Przemysłu, mówi: Wystarczy tego. To ostatni dzień politycznych porażek. Potrzebujemy nowego podejścia do problemu wszystkich partii. Od tego zależy życie i praca ludzi w naszym kraju.

Funt osłabił się do euro dolara, w cieniu toczą się rozmowy o nowych taryfach handlowych z krajami UE, co może mieć wpływ na rynek pracy. Rząd ma opublikować plan dla granic Irlandii w przypadku twardego brexitu, co pogarsza negocjacyjną pozycję Londynu wobec Brukseli.

Zmęczeni Brytyjczycy gubią się w spekulacjach polityków, co bardziej zapobiegliwi gromadzą zapasy m.in. leków. Magazyny w Dover są już ponoć zalane medykamentami. ©R

Brytyjska prasa wali w polityków i podsycza wojenkę plemienną

Londyn

Kazimierz Sikorski
@com.pl

„Chaos z powodu brexitu”. „Dom głupców”. „Przepraszamy, nie mamy pojęcia”... „Poza kontrolą”. „...ile czasu jeszcze to zajmie?”. „Jazda rozpacz”. To tylko niektóre tytuły z brytyjskiej prasy o ogromnych zawirowaniach, jakiemają miejsce w związku z brexitem.

Nikt dziś nie ukrywa ogromnej roli, jaką w namawianiu mieszkańców Wysp Brytyjskich do głosowania za opuszczeniem Unii Europejskiej odegrały tamtejsze media. Najbardziej ostre w sądach były brytyjskie tabloidy. To one najbardziej zasłużą się w dziele brexitu, powtarzając do znużenia, że największą bolączką Wielkiej Brytanii są imigranci.

„To oni zabierają pracę rodowitym Anglikom albo zaniżają zarobki miejscowym. Jeśli się ich tylko pozbedziemy, kraj odżyje, nie będziemy wtedy musieli płacić miliardów funtów tym nierobom (imigrantom), którzy nagminnie korzystają z zasiłków” - pisały tabloidy.

Nikt nie był w stanie weryfikować tych informacji; podsyte były od początku fałszem, bo zdecydowana większość imigrantów ciężko pracuje i wkłada cegiełki do krajowego budżetu. Idealnie za to sprawdziły się takie informacje w ogniu kampanii brexitowej. Nie przekonywały one mieszkańców potężnego i kosmopolitycznego Londynu i innych brytyjskich metropolii, trafiały za to idealnie do młodych wyrobionych i niewykształconych mieszkańców brytyjskiej prowincji. I to w dużej mierze

za ich sprawą stało się, co się stało - doszło do brexitu.

Dziś nawet brytyjskie tabloidy nie walą już po oczach tytułami o nierobach z innych krajów, którzy mieli rdzennym Anglikom zabierać zajęcie i socjał. Dziś prasa skupia się na umiejętnym podsycaniu wojnie plemiennej (zwolenników i przeciwników brexitu), ale już bez najbardziej chwytliwych i fałszywych haseł.

W poważnych tytułach pojawiają się wypowiedzi socjologów, którzy nie mogą pojąć fenomenu brexitu, oraz biznesmenów rysujących czarne obrazy po brexicie lub jego twardej wersji. Dziś media walą w polityków, którzy nie radzą sobie z brexitem. Zapominają jednak przy tym, kto im pomagał w „rozwodzie” z UE.

©R

Polacy na wyspach: brexit nie taki straszny, najgorsza jest niepewność

Londyn

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Najgorsza jest niepewność, mówią Polacy mieszkający i pracujący w Wielkiej Brytanii. Nikt nie wie, jaki będzie nasz status po „rozwodzie”. po jego twardej wersji - dodają. Trudno się dziwić, skoro politycy są niezdecydowani ws. brexitu, mogą w każdej chwili zmienić zdanie.

Ci, którzy są rezydentami na Wyspach, mogą spać spokojnie, deklarowała nie raz premier Theresa May. Gorzej z tymi, którzy chcieliby przyjechać do Wielkiej Brytanii po brexicie. Mieszkanka Londynu prowadząca drobny biznes ma jechać na święta do Polski. - Nie wiem, czy nie zaskoczą mnie jakieś zmiany



FOT. STEFAN SCHWEHOFER Z PIVABAY

Skutki brexitu mogą odczuć Polacy w Wielkiej Brytanii

przepisów. W tej chwili politycy zajęci są młócką, walką z przeciwnikami o władzę, ludzkie sprawy, takie jak moje, odłożyli na bok - żali się kobieta.

W jeszcze gorszej sytuacji są Polacy prowadzący biznes z Wielką Brytanią. Jeśli dosz-

łoby do twardego brexitu, spekuluje pewien biznesmen z Poznania zajmujący się usługami transportowymi do brytyjskich miast, musiałbym czekać na odnowienie umów. Dla mnie oznaczałoby to klęskę, nie mógłbym czekać tygodniami czy miesiącami na nowe uregulowania.

Kiedy pada pytanie o to, czy w związku ze zbliżającym się brexitem widać ucieczkę rodaków z Wielkiej Brytanii, Grzegorz Małkiewicz, wydawca polonijnego tygodnika w Londynie, mówi stanowczo: nie. - Jedni wyjeżdżają, inni jednak tu przyjeżdżają. Jednym słowem niema lawiny powrotów, bo co na przykład mieliby zrobić ci, których dzieci chodzą do brytyjskich szkół? Nie ma przecież żadnych programów adaptacji uczniów do polskich warunków. ©R

Alimenty (cz. 4)

Gdy staramy się o pomoc z funduszu

Kto i kiedy może się ubiegać o pieniądze z funduszu alimentacyjnego?



Do wniosku o wypłatę alimentów z funduszu alimentacyjnego musimy dołączyć zaświadczenie komornika o bezskuteczności egzekucji

Prawo rodzime

Gdy egzekucja alimentów jest bezskuteczna, komornik może wydać nam zaświadczenie; z którym możemy pójść do urzędu – ośrodka pomocy społecznej lub podobnej instytucji, która jest uprawniona do wypłacania świadczenia z funduszu alimentacyjnego i złożyć wniosek o jego wypłatę.

Oświadczenie z FA możemy się ubiegać, jeśli w ciągu dwóch miesięcy nie udało się wyegzekwować pełnej należności z tytułu zaległości bieżących zobowiązań alimentacyjnych lub gdy dłużnik przebywa poza granicami RP, a wszczęcie postępowania egzekucyjnego nie jest możliwe ze względu na brak podstawy prawnej lub nie można ustalić miejsca zamieszkania dłużnika zagranicą.

Dla kogo świadczenia?

Wypłaty z funduszu alimentacyjnego przysługują: # dzieciom do ukończenia 18. roku życia lub do ukończenia nauki w szkole oraz szkole wyższej, jednak nie dłużej niż do 25. roku życia, albo bezterminowo, jeśli dziecko ma orzeczenie o znacznym stopniu

niepełnosprawności * gdy rodzina nie przekracza kryterium dochodowego wynoszącego 725 zł na osobę miesięcznie (nowa stawka - 800 zł będzie obowiązywać od 1 października br.).

Wyłączone z takiej pomocy są osoby, które weszły w związek małżeński bądź zostały umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie albo w pieczy zastępczej.

Składamy wniosek

Żeby się ubiegać o wypłatę alimentów z funduszu, musimy

złożyć bezpłatny wniosek. Powinno to zrobić osoba uprawniona lub jej przedstawiciel ustawowy. Wniosek można pobrać ze strony internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej lub stron internetowych ośrodków pomocy społecznej i innych instytucji uprawnionych do wypłacania świadczeń z FA. Na nich najczęściej znajdują się też wzory wypełnienia takiego wniosku. Wniosek składamy w urzędzie gminy lub miasta właściwym dla miejsca naszego zamieszkania.



Maksymalna kwota świadczenia z FA to 500 zł miesięcznie

Do wniosku dołączamy zaświadczenie komornika o bezskuteczności egzekucji zawierające informacje o stanie egzekucji, przyczynach bezskuteczności oraz o działaniach podejmowanych w celu wyegzekwowania zaszczędzonych alimentów.

Świadczenie jest przyznawane od 1 października do 30 września roku następnego. Wnioski o ustalenie prawa do świadczeń z FA na kolejny okres są przyjmowane od 1 sierpnia.

Postępowanie w sprawie ustalenia prawa do świadczenia kończy się wydaniem decyzji administracyjnej w ciągu miesiąca od złożenia wniosku. W przypadku konieczności przeprowadzenia szczegółowego postępowania termin załatwienia sprawy możesz wydłużyć.

Jaką pomoc finansową można dostać?

Maksymalna kwota świadczenia z FA to 500 zł tygodniowo, jednak nie więcej niż 500 zł miesięcznie, nawet jeśli zaszczędzone alimenty w wyroku sądowym opatrzonym klauzulą wykonalności wynoszą znacznie więcej. Poniżej 500 złotych fundusz wypłaca pieniądze w takiej kwocie, jaką orzekł sąd. Je-

WM.IWH.Umi

KIEDY WYPŁATA?

Jeśli złożysz wniosek wraz z dokumentami:

do 31 sierpnia – ustalenie prawa do świadczenia oraz jego wypłata za październik następuje do 31 października.

w okresie od 1 września do 30 września – ustalenie prawa do świadczenia oraz wypłata świadczenia przysługującego za październik następuje do 30 listopada.

od 1 października do 31 października – ustalenie prawa do świadczenia oraz wypłata świadczenia za październik następuje do 31 grudnia.

od 1 do 30 listopada – ustalenie prawa do świadczenia oraz wypłata świadczenia przysługującego za listopad następuje do 31 stycznia.

• od 1 grudnia do 31 stycznia – ustalenie prawa do świadczenia oraz wypłata świadczenia przysługującego za grudzień i styczeń następuje do 28 lutego.

Jeśli więc mamy zaszczędzone 400 złotych, to dostaniemy dokładnie tyle, a nie więcej.

Urząd, który je wypłaca, należy na bieżąco informować o zachodzących zmianach: liczby członków rodziny, uzyskania lub utraty dochodu albo innych mających wpływ na prawo do świadczeń.

Świadczenia wypłaca się w formie: przelewu na prywatne konto wskazane przy wniosku; czeku elektronicznego – świadczenie można wówczas wypłacić w banku PKO BP SA; kartą bankomatowo-płatniczą.

Świadczenie nieprzysługuje

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego nie przysługują, jeśli osoba uprawniona: # ukończyła 18. rok życia i nie uczy się w szkole lub szkole wyższej # ukończyła 25. rok życia i nie legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności # zawarła związek małżeński – została umieszczona w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie lub w pieczy zastępczej.

A także, gdy dochód na osobę w rodzinie przekracza kryterium dochodowe lub egzekucja alimentów okazała się skuteczna.

Odwołanie od decyzji

Od decyzji w sprawie ustalenia prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego przysługuje prawowłnienie odwołania w terminie 14 dni od daty jej otrzymania. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem urzędu, w którym składaliśmy wniosek o wypłatę świadczenia.

Wymagane dokumenty

Do wniosku musimy dołączyć: # zaświadczenie komornika o bezskuteczności egzekucji # odpis podlegającego wykonaniu orzeczenia sądu zasądzonego alimenty # odpis postanowienia sądu o zabezpieczeniu powództwa o alimenty # odpis protokołu zawierającego treść ugody sądowej lub zawartej przed mediatorem # dokumenty potwierdzające otrzymywanie lub utratę dochodu.

Jeżeli dłużnik alimentacyjny przebywa zagranicą, informację właściwego sądu lub właściwej instytucji o podjęciu przez osobę uprawnioną czynności związanych z wykonaniem tytułu wykonawczego za granicą albo o niepodjęciu takich czynności.

Dokumenty stwierdzające wysokość dochodu rodziny: oświadczenia wnioskodawcy o dochodach swoich albo członka rodziny niepodlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych osiągniętych w roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia z funduszu alimentacyjnego (np. stypendia).

Jeżeli ktoś z członków rodziny prowadzi działalność gospodarczą opodatkowaną w formie ryczałtu: zaświadczenie naczelnika urzędu skarbowego dotyczące członków rodziny rozliczających się na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Jeżeli mamy gospodarstwo rolne: zaświadczenie właściwego organu gminy, nakaz płatniczy albo oświadczenie wnioskodawcy o wielkości jego gospodarstwa rolnego albo gospodarstwa członka rodziny wyrażanej w hektarach przeliczeniowych ogólnej powierzchni w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy.

Mfena Kochanowska

ŻYCIE GWIĄZD

SHOW-BIZNES

Zareczyny gwiazdy na rajskiej plaży

Jennifer Lopez pochwaliła się w mediach społecznościowych zdjęciem z zareczyn. Milioner Alex Rodriguez poprosił ją o rękę na plaży na Bahamach. Ta piękna para spotykała się już od kilkudziesięciu miesięcy, a ich miłość kwitła. Byli tak szczęśliwi, że teraz postanowili pójść o krok dalej i icałkowicie na poważnie planować wspólną przyszłość. Fani Jennifer Lopez życzą jej, by był to udany związek na całe życie.



FOT. 123RF

CELEBRYCI



FOT. DAMIAN KUJAWA

Siwiec ma nową piękną sukienkę. Hiszpańską

Celebrytka Natalia Siwiecnie ukrywa, żeżesłni za latem. „Chcę już! Katagorycznie!” - napisała na Instagramie, dołączając zdjęcie pięknej sukienki. „Lubicie takiehiszpańskie sukienki?” - zapytała Natalia Siwiec. Na odpowiedź internautów nie musiała długo czekać. „Wow super sukienka. Wow Wow Wow” - napisała jedna z obserwaterek instagramowego konta Natalii Siwiec.

Wystylizowana Mercedes we Francji

Znana polsko-niemiecka blogerka Jessica Mercedes Kirschner pojechała do stolicy Francji, by uczestniczyć w Paris Fashion Week, czyli bardzo prestiżowym wydarzeniu modowym. Pojawi się na nim mnóstwo wpływowych osób. Sama Mercedes, w pięknych kreacjach, zwiedza przy okazji to wyjątkowe miasto. Nie ukrywa, że stawia obecnie - od stóp do głów - na czerni.

SHOW-BIZNES



FOT. SYLVIA DABROWA

Chodakowska lubi również drogie torebki

Trenerka fitness Ewa Chodakowska została niedawno przyłapaną przez fotoreporterów na ulicach Warszawy, gdy szła z piękną, nową torebką. Plotkarskie media donoszą, że taka torebka od Diora kosztuje... około 10 tysięcy złotych. Widać więc wyraźnie, że Ewa Chodakowska dobrze czuje się nie tylko w sportowych strojach, ale także z eleganckimi i drogimi torebkami na ramieniu. (ARM)

TV HIT

FILM



Legends ringu

TVN 7 20:00
Bokserzy Billy McDonnen i Henry Sharp przed laty rywalizowali ze sobą na ringu. Po trzydziestu latach menedżer namawia ich do powrotu i rozegrania ostatniej walki.



Starsza jpani musi zniknąć

TVP 2 21:40
Alex Rose i Nancy Kendricks przeprowadzają się z Manhattanu na Brooklyn. Mają sąsiadkę. starszą panią Connelly, za sprawą której ich życie bardzo szybko zmienia się w koszmar.

FILM



Kola

TVP KULTURA 20:20
Frantisko Louka, 55-letni wiołoncelista, bierze fikcyjny ślub z Rosjanką, Nadieżdą. Któregoś dnia w jego mieszkaniu zjawiają się milicjanci z zaptakany 5-letnim chłopcem.



Azyl

POLSAT 23:15
Meg wraz z córką wprowadzają się do domu, w którym znajduje się opancerzone pomieszczenie. Gdy pojawiają się włamywacze, obie udają się do „azylu”. Okazuje się, że celem mężczyzny jest schron.

Krzyżówka nr 42

Poziomo:

- 3) kula ziemiska,
- 6) śpiewająca Magda,
- 11) łagodzi wstrząsy samochodu,
- 12) błahostka w... środku wiśni,
- 13) nauczana zamiast religii w szkole,
- 14) numeracja utworów muzycznych,
- 15) główny składnik powietrza,
- 16) turecka potrawa z jagnięcia,
- 17) prześwit pod drzwiami,
- 18) omijane przez jarosza,
- 19) „Miodowe ...”, serial z Żakiem i Barcisiem,
- 21) przechowywane w archiwum,
- 23) drapieżny kuzyn psa,
- 26) Wojciech, popularny dziennikarz muzyczny,
- 27) uchwyt u drzwi,
- 30) sztuka wystawiona po raz pierwszy,
- 31) fonetyczna litera,
- 34) zdradca złodzieja,
- 38) bryła geometryczna o spiczastym wierzchołku,
- 39) obcisły kostium sportowy lub baletowy,
- 40) Państwo Środka,
- 41) smaczna ryba morska,
- 42) wypełniona sproszkowanym tytoniem.

Pionowo:

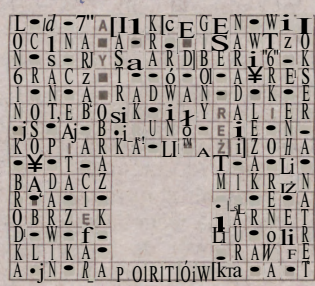
- 1) wiosenny kwiat rosnący w górach,
- 2) drobna, niepozorna postać,
- 3) wedle stawu,
- 4) rabat handlowy dla stałego



- klienta,
- 5) gęsty sos do potraw,
- 6) wręczenie mandatu za złe parkowanie,
- 7) flamaster,
- 8) szef flisaków,
- 9) zastąpienie kogoś w pracy,
- 10) narodowa po śmierci ważnej osobistości,
- 20) letni domek na działce,
- 22) wojenny u Indian,
- 24) stomiany szybko gaśnie,

- 25) owocowy symbol dobrych interesów,
- 28) podróżna lub na zakupy,
- 29) miejsce obozowania pod gołym niebem,
- 31) krzaki jeden obok drugiego,
- 32) marka polskiego piwa,
- 33) spłacany w banku,
- 35) małżeński skok w bok,
- 36) mleko dla ośeska, kotlet dla dorosłego,
- 37) mistrzostwo w sztuce.

Rozwiązanie nr 41



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Dynamiczne zwroty akcji otworzą Ci G będą przez cały dzień. Możesz spodziewać chaosu, który niepokrzyżuje Twoje plany. Horoskop dzienny sugeruje „ebszy oddech...”

Ryby (19.02-20.03)

Gwiazdy roztoczą nad Twoją głową parasol ochronny. Nawet wryzykowanych sytuacjach możesz liczyć na pomocy. Horoskop na dziś tusugestia, byjechać „po bandzie”.

Baran (21.03-19.04)

Niespożyte pokłady energii pozwolą Ci mierzyć się z zadaniami, które dotychczas wydawały się przerażać Twoją wytrzymałość. Horoskop dzienny na czwartek wiesz sukcesy.

Byk (20.04-20.05)

Miej oczy uszy szeroko otwarte i słuchaj, co mają do powiedzenia inni. Horoskop dzienny podpowiada dyskrecję i powściągliwość.

Bliznieta (21.05-21.06)

Nie rezygnuj z zabranego kierunku nawet wtedy, gdy pojawia się przedwiosna losu. Horoskop na dziś dodaje Ci wiary i wytrwałości.

Rak (22.06-22.07)

Opinie innych nie będą miały dla Ciebie żadnego znaczenia. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada mały konflikt z otoczeniem.

Lew (23.07-22.08)

Nie możesz dzisiaj raczej liczyć na wsparcie innych osób, więc podwójną ręką zabieraj się za swoje obowiązki. Horoskop dzienny wróży O spore sukcesy w każdej dziedzinie życia.

Panna (23.08-22.09)

Ktoś postawi dzisiaj przed Tobą zadanie, które może przerastać Twoją wytrzymałość. Stanie się to zarzewiem małego konfliktu. Horoskop na dziś radzi utrzymanie nerwów na wodzy...

Waga (23.09-22.10)

Musisz wykazać się umiejętnością wykonywania kilku zadań jednocześnie. Od tego, jak sobie poradzisz, dużo zależy. Horoskop dzienny na czwartek sprzyja wyzwaniom.

Skorpion (23.10-21.11)

Jeśli spotka Cię dzisiaj jakieś niepowodzenie, koniecznie daj sobie drugą szansę. Horoskop dzienny stawia Cię po stronie ludzkiego sukcesu.

Strzelec (22.11-21.12)

Nie rozminiaj się z drobnymi. Zajmij się tylko istotnymi sprawami. Horoskop na dziś przepowiada scenariusz ważną dla Ciebie rolę. **Koziorożec (22.12-19.01)** Chociaż nie będzie to łatwe, musisz wykazać się wyjątkową bestronnością. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje hamowanie emocji.

BANK POMOCY

Czekamy na Państwa listy po adresem
ul. Henryka Pobożnego
19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny
59848 8124
Email alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Bogumiła Rzeczkowska



Gzj^nicy pomagają

O n:
Pan Marek ze Słupska ma dooddania meble pokojowej dwie wersalki. Kontakt: 691512130.
Pan Michał ze Słupska ma dooddania telewizor. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 889 915 207.
Pani Alicja ze Słupska ma dooddania odzież i obuwię męskie (duże rozmiary). Kontakt: 694832 824.
Pan Stanisław ze Słupska ma dooddania dwie wersalki i dwa fotele. Kontakt: 696 683215.

Pani Kazimiera ze Słupska ma do oddania telewizor, meble kuchenne, wózek spacerowy i stolik z krzesłkami dla dzieci. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 8412513.

Pani Barbara z Ustki ma dooddania meblośdankę, wersalkę, dwa fotele i szafkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 509 706354.

Pani Danuta ze Słupska ma do oddania cegłę rozbiórkową. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 8413435.

Pani Ewa ze Słupska ma do oddania zimową odzież damską. Kontakt: 59 84534 07.

Pani Grażyna ze Słupska ma dooddania meble pokojowe. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661154067.

Mieszkaniec Słupska ma do oddania meblośdankę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082.

Potrzebuję:

Pan Wojciech ze Słupska prosi o pralkę. Kontakt: 578041380.

Mieszkanka Słupska prosio oddzież zimową dziecięcą i damską. Kontakt: 530506020. (DMK)

LISTY/OPINIE

Czekamy na Państwa listy po adresem
ul. Henryka Pobożnego
19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny
598488121
Email
daniel.klusek@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek



Gmina Kobylnica chce powrotu fotoradarów do Kwakowa i Sycewic

@Kasia: - Nic dziwnego, jak były fotoradary, to gmina Kobylnica była najbogatsza. Pieniążki się skończyły chyba.

@Daniel: - W Kwakowie jak najbardziej. Jest szkoła, jest boisko. Dużo dzieci, dla mnie powinien tam być ten radar. Nikomu nie zaszkodzi.

@Krzysztof: - Ale wiecie, że kasa fotoradarów ITD nie idzie do budżetu gminy?

@Martyna: - Nie tylko gmina Kobylnica chce powrotu fotoradarów, to raz, a po drugie, kasa nie pójdzie do gminy, tylko do budżetu państwa. I bardzo dobrze, że chcą powrotu fotoradarów do Kwakowa, kierowcy tam przeginają z prędkością, a obok jest szkoła...

@Paweł: - A ile odczasu wyłączenia fotoradarów było tam wypadków? Teurządzenia stawia się tam, gdzie doszło już do zdarzeń drogowych i miejsce jest niebezpieczne (opinia biegłych) lub jak było w poprzednim przypadku, ładowaniem banknotów do gminnej kasy. Co również nie miało nic wspólnego z bezpieczeństwem.

@Ada: - W Kwakowie jak najbardziej powinien być fotoradar. Aci, którzy się z tym nie zgadzają, to na pewno nie posyłają dzieci do szkoły w Kwakowie. I ma to wiedzą, jak samochody tam pędzą. Czas zacząć jeździć w miarę przepisowo, drodzy panowie, to nie będziecie płacić mandatów i żaden fotoradar nie będzie wam straszny.

@Mirek: - Często bywam w Kwakowie i widuję, jak kierowcy zwalniają, mimo że radar niedział.

@Michał: - Kasa musi być, bo znów nie będzie festiwalu disco polo w Kwakowie, jak kierowcy nie zasponsorują.

@Krzysiek: - Fotoradary fotoradarami, a gdzie policja jeździ? Przecież oni tak lubią, pościgi, łapanie piratów drogowych i suszonko. Niech zrobią tam zmianę, powiedzmy jedno miejsce, dwa, iniech tam są 2-3 razy w tygodniu przez godzinę i za godzinę niech wracają.

@Liliana: - Nopewnie, taka kasa im leciała, że głowa mała. I się skończyło Eldorado.

@Kamila: - Jeżeli się jedzie zgodnie z przepisami, to cocomu przeszkadza fotoradar czy kontrola z zaskaków?

@Paweł: - Przy wyłączonym fotoradarze poprawiło się bezpieczeństwo, bo kierowcy nagle nie hamują. Jestem za tym, żeby wokół szkół było bezpiecznie, ale stawianie urządzeń na zasadzie „boszkoła” nie jest uzasadnione i wbrew pozorom wcale nie zwiększa bezpieczeństwa.

@Barbara: - Bez sensu płacić za przekroczone 10 km/h. Zdzierstwo. Wyrwanie kasy. (DMK)

KRÓTKO

Akcja redakcja
Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Waszesygnali czeka dziennikarz Daniel Klusek.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przysyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel. 59848 8121.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl. (DMK)

Akcja redakcja
U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzechcy Znalezionej. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki. Uwaga! Nie przyjmujemy już nowych rzeczy znalezionych przez Czytelników. W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 8121. Oferty i próby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk/redakcja
Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 8488121. (DMK)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła II 1, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.słupsk.pl.

Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznik.konsumenta@powiat.słupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła III, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihsłupsk@wp.pl.

Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 0224, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumenci mogą uzyskać pod nr. infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16. (DMK)

Ulica rozkopana, nie mająk wyjść do sklepu czy pracy

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Mieszkańcy ul. Mostnika skarżą się, że w wyniku prac drogowych nie mogą wydostać się z własnych domów.

Z naszą redakcją skontaktował się pan Piotr, mieszkaniec ul. Mostnika, która właśnie przechodzi przebudowę.

- Piszę w imieniu mieszkańców Słupska ul. Mostnika 8 i 7. Od miesiąca na ulicy prowadzony jest remont, zerwana jest nawierzchnia, nie mamy możliwości przejścia na drugą stronę ulicy - pisze czytelnik. - Nie ma chodników, brak jest oświetlenia. Największym problemem jest to, że przypadających deszczach glina, piasek, błoto spowodowały nie lada kłopoty. Próba wyjścia na zaskup czy choćby wyjścia rano do pracy wygląda tak, że toniemy dosłownie niemal pokolana w błocie. Młoda osoba jest w stanie wydostać nogę z błota czy gliny, ale starsze osoby są skazane na vegetację w domach. Nawet dostawcy nie chcą przejść przez taką pseudodrogę.

Jego zdaniem wystarczyłoby, aby inwestor zrobił chociaż dwie kładki lub ułożył deski wzdłuż błota. - Chcemy tylko dojść do domu i nie topić butów w błocie i bagnie - pisze pan Piotr.

Tomasz Orłowski, kierownik działu eksploatacji i inwestycji w Zarządzie Infrastruktury Miejskiej, rozumie prob-



Ulica Mostnika jest przebudowywana, stąd utrudnienia

lem mieszkańców ul. Mostnika i zapewnia, że niebawem się już oneskończą.

- Ta ulica jest gruntownie przebudowywana. Kładziony jest nowy wodociąg, powstają przyłącza do poszczególnych budynków. Układamy kanalizację deszczową i nowe przyłącza oświetleniowe. Tych prac nie da się wykonać, nie rozkopując drogi - mówi Tomasz Orłowski. - Zdaję sobie sprawę, że to powoduje utrudnienia dla mieszkańców. Jednak już niebawem na odcinku od zamku do skrzyżowania z ulicą Łukasiewicza rozpoczyna się roboty brukarskie, powstaną podbudowy pod jezdnię, chodniki

i parkingi. Potem pojawiają się docelowe nawierzchnie.

Sugeruje, by mieszkańcy w ciągu kilku najbliższych tygodni wybierali przejście równoległą do ul. Mostnika ul. Francesco Nullo.

- Inwestycja, którą prowadzimy w tej okolicy, obejmuje ulicę Kowską, Mostnika oraz Dominikańską i prowadzona będzie w sumie do końca października. Obok przebudowy dróg i nowych instalacji, będą tam również nowe zieleń oraz oświetlenie i mała architektura. Na ulicy Mostnika roboty powinny się zakończyć w połowie roku - zapowiada Tomasz Orłowski. ©®



Śmieci z terenu przy ul. Morcinka mają zniknąć w tym tygodniu

Brudno na terenie po byłym szpitalu. Straż interweniuje

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Opustoszały od kilku lat teren po szpitalu to teraz wielki śmietnik i miejsce libacji alkoholowych. Trzeba tam wreszcie posprzątać - twierdzi czytelnik z ul. Morcinka.

Pani Natalia z ul. Morcinka mieszka niemal naprzeciwko byłego szpitala. Jak twierdzi, nieużytkowany od kilku lat teren zamienił się w śmietnik.

- Wszystko przez grupki pijaków, którzy regularnie przychodzą tam pić tanie wino - mówi kobieta. Spotkać ich można niemal każdego dnia, gdy tylko pogoda nie przeszkadza na libacje na wolnym powietrzu. Najgorsze jednak, że zostawiają oni po sobie mnóstwo śmieci, głównie puste butelki, a leteż inne odpadki.

Zdaniem naszej czytelniczki, służby miejskie powinny zareagować i zobowiązać właściciela terenu do posprzątania go i takiego ogrodzenia działki, by osoby obce nie miały tam wstępu.

Straż miejska zapowiada, że w ciągu kilku dni plac ma być już uprzątnięty.

- Właścicielami części terenu poszpitalnego są marszałek województwa, miasto i osoby prywatne. Pozostałości po spotkaniach alkoholowych leżą na terenie prywatnym - mówi Paweł Dyjas, komendant Straży Miejskiej w Słupsku. - Skontaktowaliśmy się z jego właścicielem i zapewnił nas, że plac będzie uprzątnięty do końca tygodnia. Po tym terminie wrócimy tam z rekontrolą. Jeśli okaże się, że wciąż są tam śmieci, wyciągniemy konsekwencje w stosunku do właściciela terenu. ©®

Cech wziął się za inwestycję. Znika koszmarna architektura

Bogumiła
Rzeczowska
bogumila.fzeakowska@gp24.pl



Lisika

Cech Rzemiosł Różnych w Słupsku remontuje swój budynek przy ul. Marynarki Polskiej w Ustce. W miejscu, gdzie przed kilkadziesiąt laty mieścił się słynny Albatros, powstają apartamenty.

Gruntowna przebudowa około 40-letniego budynku, należącego do Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku, ma radykalnie zmienić architekturę tego miejsca. Już zniknął płaski dach i elementy stylu dźwigającego resztki komuny i pierwsze lata wolności gospodarczej.

- Budujemy piękny obiekt. To będzie perełka, która zupełnie zmieni wizerunek tego miejsca - zapowiada Roman Hennig, starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku, który jest inwestorem, i przyznaje: - Do tej pory obiekt ten nie był dobrym wizerunkiem Cechu.

Budynek przy ul. Marynarki Polskiej w Ustce powstał z górą 40 lat temu. Początkowo na parterze mieścił się w nim sklep należący do Cechu, później pojawił się zakład fryzjerski, miejsce sklepu zajął bank. Górę budynku natomiast zajmowała kultura restauracja Albatros, gdzie na wieczorkach



Trwa remont budynku Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku. Powstaną tu apartamenty

10

dwupoziomowych apartamentów powstanie w budynku Cechu Rzemiosł Różnych w Ustce

zmian, natomiast piętro budynku zupełnie zmienia swoją funkcję.

- Budujemy dziesięć dwupoziomowych apartamentów - mówi starszy Cechu Roman Hennig. - Nadole będą się znajdowały saloniki wypoczynkowe z małym wyposażeniem kuchennym i łazienki, w dobudowanych antresolach - sypialnie. Poszczególne apartamenty będą miały różną wielkość. Całość to około 380 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Z tyłu obiektu powstaje parking z dziesięcioma miejscami do parkowania.

Decyzja o tym, kto będzie prowadził pensjonat, na razie nie zapadła.

- Podejmie ją nasz zarząd: albo będziemy samą prowadzić, albo oddamy w dzierżawę - dodaje Roman Hennig. - Najważniejsze, żeby obiekt stał się wizytówką rzemiosła słupskiego. Na razie prace idą do przodu, ale myślę, że naten sezon nie zdążymy go oddać do użytku.

Wszystko jednak wskazuje na to, że rzemieślnikównie poniesie wspomnień czar.

- Nazwa Albatros nie powróci - mówi starszy Cechu. - Mamy pewne pomysły, ale może jeszcze ogłosimy wśród rzemieślników konkurs na nazwę. Chcemy, aby była związana z rzemiosłem.

©

Europejski Dzień Logopedy i jego efekty

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki(a)gp24.pl

45 dzieci zostało w tym roku przebadanych w Słupsku w ramach Europejskiego Dnia Logopedy

Zespół logopedów z Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupsku już poraz kolejny zorganizował bezpłatną akcję diagnoz logopedycznych dla dzieci w przedziale wiekowym od 0 do 6 lat.

Z tej okazji rodzice mogli przyjść i skonsultować wszelkie wątpliwości dotyczące prawidłowego przebiegu rozwoju mowy swoich pociech.

- Europejski Dzień Logopedy staje się naszą dobrą tradycją, którą mamy za zadanie rozbudzić w rodzicach świadomość wagi mowy, komunikacji w życiu ich pociech - mówi Jo-



Najliczniejszą grupę badanych w Słupsku tym roku stanowiły dzieci w wieku 2,5 - 3,5 lat.

anna Pulkowska, logopeda z NPPPPraktis.

Rodzice określają tę akcję jako bardzo potrzebną. Są wśród nich zwłaszcza ci rodzice, których dzieci nie mają możliwości skorzystania z pomocy logopedy w przedszkolu,

gdyż nie ma obowiązku ich zatrudniania. Opiekunów niepokoiło głównie to, że dzieci mówią niewiele, niewyraźnie bądź za szybko.

- Naszą poradnię odwiedziło łącznie w tych dniach 45 dzieci. W badania zaangażo-

wało się 7 logopedek. Najliczniejszą grupę badanych stanowiły dzieci w przedziale wiekowym: 2,5 - 3,5 lat z opóźnionym rozwojem mowy. Potwierdza to, że istnieje konieczność wczesnej i rzetelnej diagnozy, która jest fundamentem dalszej pomocy dziecku i pozwala rozpocząć terapię. Z pewnością powtórzymy akcję EDL za rok - zapowiadają jej organizatorzy.

6 marca to Europejski Dzień Logopedy, który obchodzony jest we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Podkreślenie znaczenia tego święta jest niezwykle istotne na etapie edukacji przedszkolnej, gdyż w okresie tym rola logopedy jest szczególnie ważna. W Polsce z tej okazji organizowany jest Dzień Bezpłatnej Diagnozy Logopedycznej. Hasłem tegorocznej EDL była komunikacja wspomagająca i alternatywna - „Komunikowanie się nie tylko słowami...”. ©

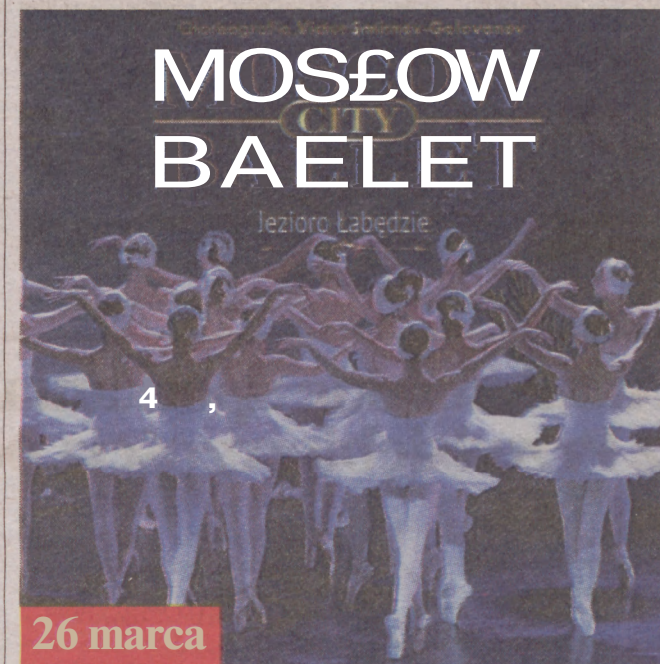
REKLAMA

GŁOS
POMORZA

zaprasza



21 marca



26 marca



15 kwietnia

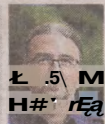
Bilety do nabycia:

BO Głosu Pomorza, ul. H. Pobożnego 19

www.kupbilecik.pl

Uczniowie zdobywają nowe umiejętności przy wsparciu firmy spod Słupska

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl



Edukacja

Trzy drużyny ze słupskich szkół technicznych weszły do finału ogólnopolskiego konkursu Młody Lean Lider. To nauka przedsiębiorczości i wydajnej pracy we współczesnych firmach.

Program Młody Lean Lider jest programem uczącym młodzież działania i wykorzystywania narzędzi Lean Manufacturing w firmie produkcyjnej. To system zarządzania produkcją w przedsiębiorstwie, polegający na ograniczaniu marnotrawstwa oraz eliminacji niepotrzebnych operacji i procedur. Wszystko po to, aby dostarczać produkty i usługi o jak najwyższej jakości przy niskich kosztach produkcji.

Wykonując zadania, projekty, tworząc linie produkcyjne, uczniowie szkół średnich uczą się szukania rozwią-



W konkursie Młody Lean Lider wzięły udział 33 drużyny ze szkół średnich z całej Polski

zań problemów, usprawniania pracy, pracy w zespole, szukania oszczędności, czyli wszystko to, co w przyszłości będzie im potrzebne w karierze.

Od czterech lat zasady Lean są promowane w konkursie dla młodzieży szkół średnich Młody Lean Lider. Organizato-

rami konkursu są firma doradczą Lean Team, Fundacja Lean Education oraz Stowarzyszenie Lean Management Polska. Ponadto konkursowi patronuje wiele firm. Jedną z nich jest AJ Fabryka Mebli, która ma zakład w Podstrefie Redzikowo Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

- Zaangażowaliśmy się do tego programu, ponieważ jesteśmy firmą, która wykorzystuje narzędzia Lean na co dzień. Staramy się codziennie angażować w doskonalenie procesów w naszej fabryce i stąd zainteresowanie programem - informuje Monika Frejek, kierownik działu

HR/HR Manager w AJ Fabryka Mebli.

W obecnej edycji konkursu wzięły udział 33 drużyny ze szkół średnich z całej Polski, w tym siedem ekip z trzech słupskich: dwie drużyny z Zespołu Szkół Ekonomicznych i Technicznych, dwie z Zespołu Szkół Technicznych i trzy z Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych.

Program Młody Lean Lider uczy młodzież usprawniania procesu zarządzania pracą, aby była ona jak najefektywniejsza

Kilka dni temu odbył się półfinał w Gdańsku. Do kolejnego etapu, czyli finału przeszły trzy drużyny ze Słupska - dwie z Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych i jedna z Zespołu Szkół Technicznych. Ten etap konkursu będzie sporym wyzwaniem dla uczniów, ponieważ całą teorię, którą pozna-

wali przez ostatnie pół roku będą musieli zastosować w firmie produkcyjnej. Uczniowie odwiedzą firmy biorące udział w programie, będą analizować wybrany proces i próbować go usprawnić.

- Jako patron uczniowie przyjadą do nas... i nie ukrywam, że mamy już dla nich wyznaczone zadania. Będą mieli okazję zastosować wiedzę, którą nabyli przez ostatnie pół roku w praktyce - zapowiada Monika Frejek z AJ Fabryka Mebli.

Udział firmy w konkursie Młody Lean Lider polega także na wsparciu wyjazdu uczniów do Sopotu na półfinały. AJ Fabryka Mebli opłaciła autobus oraz w porozumieniu z firmą Ravend zorganizowała kanapki na drogę. Ponadto AJ Fabryka Mebli szkoliła nauczycieli ze szkół biorących udział w programie. Założona w Szwecji w 1975 r. Grupa AJ jest jednym z wiodących dostawców wyposażenia dla firm w Europie. Dostarcza szeroki asortyment produktów dla biur, przemysłu i magazynów. W Polsce firma działa od 1999 r.

Akademickie Spotkania z Przedsiębiorczością po raz piąty

Słupsk

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Wzorem lat ubiegłych Akademickie Biuro Karier Akademii Pomorskiej w Słupsku organizuje V edycję Akademickich Spotkań z Przedsiębiorczością w Słupsku.

Wydarzenie odbędzie się 20 marca w godz. 11-15 w kampusie Akademii Pomorskiej

w Słupsku przy ul. Arciszewskiego 22a. W programie zaplanowano udział potencjalnych pracodawców, instytucji zajmujących się aktywizacją zawodową oraz lokalnych przedsiębiorców.

Misją ASP jest nie tylko zaprezentowanie rynku pracy, ale również przedstawienie, jak ważna jest aktywizacja zawodowa. Dlatego też zorganizowane zostaną prelekcje, których odbiorcami będą nie tylko

studenci Akademii Pomorskiej w Słupsku, ale również tegoroczni maturzyści.

Partnerami Akademii Pomorskiej w organizacji Akademickich Spotkań z Przedsiębiorczością są Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku, Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku Oddział Zamiejscowy w Słupsku, Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich oraz Pomorski Fundusz Pożyczkowy. ©R

Gry terenowe pozytywnie ocenione przez Słowińską Grupę Rybacką

Jsffaar

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Słowińska Grupa Rybacka zakończyła kolejne nabory wniosków. Tym razem dofinansowanie otrzymają organizacje pozarządowe oraz podmioty publiczne z terenu działania Słowińskiej Grupy Rybackiej.

Nabór przeznaczony był dla organizacji pozarządowych, które nie prowadzą działalności gospodarczej i dotyczył tworzenia gier, zabaw i innych innowacyjnych produktów edukacyjnych związanych z rybołówstwem, rybactwem śródlądowym, akwakulturą i sektorem okołorybackim oraz edukacją morską i żeglarską.

Do Biura Słowińskiej Grupy Rybackiej w Przewłocze koło Ustki wpłynęło pięć wniosków na łączną kwotę ponad 120 tys. zł, przy czym jeden z nich nie spełniał kryteriów formalnych. Pozostałe cztery wnioski zmieściły się w limicie przeznaczonym na ten konkurs.

O nowe gry terenowe wzbogacą się niebawem Ustka i gmina Kępice. Miasto Ustka zaangażuje trziesięciu



W Ustce powstaną dwie gry turystyczno-edukacyjne na terenie Starej Osady Rybackiej

do wspólnego tworzenia gry, która łączyć będzie zwiedzanie z zabawą, a całość rywalizacji śledzić będzie można na specjalnej stronie internetowej.

Natomiast w Kępicach powstanie gra terenowa zawierająca trzy różne scenariusze oparte na fabule edukacji morskiej, wykorzystując tradycje rybackie, elementy żeglarskie oraz elementy edukacji ekologicznej.

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Regionu Słowińskiego Kluka, dzięki uzyskanemu dofinansowaniu planuje organi-

zować warsztaty dla dzieci, które przeprowadzone zostaną przez doświadczonych rybaków. Do kalendarza wydarzeń Stowarzyszenie Kluka będzie mogło także dopisać festiwal ryby, który dzięki dofinansowaniu będzie możliwy na porządku dziennym.

Natomiast dla uczniów gminy Smołdzino Stowarzyszenie Bractwo Morza organizuje praktyczne lekcje bezpieczeństwa na morzu. Dzięki takiej formie edukacji, dzieci poznają „od kuchni” tajniki pracy rybaka i żeglarzy. ©R

Fotowoltaika dostarczy energię

Gmina Potęgawo

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Obiekty użyteczności publicznej w gminie Potęgawo będą korzystać z energii dostarczanej przez instalacje fotowoltaiczne. Właśnie podpisano umowę na montaż urządzeń.

Inwestycja realizowana będzie w ramach projektu „OZE w gminach powiatu słupskiego”. Topartnerstwo pięciu gmin i podmiotu spoza sektora finansów publicznych w ramach dofinansowania z Regio-

nalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020, Działanie 10.03. Odnawialne źródła energii.

Głównym celem tego projektu jest zwiększenie wykorzystania energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, co będzie miało wpływ na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, poprawę bilansu energetycznego oraz zmniejszenie obciążenia środowiska.

Przedmiotem inwestycji jest dostawa i montaż instalacji fotowoltaicznych na sześciu obiektach użyteczności publicznej na terenie Gminy Potęgawo. Dotyczy to urzędu gminy, szkół podstawowych w Potęgowie, Łupawie i Skórowie, Gminnego Ośrodka Kultury w Potęgowie oraz oczyszczalni ścieków w Darżynie.

Koszt instalacji wynosi ponad 519 tys. zł brutto, z czego 85 proc. jest pokryte z dotacji. Wykonawcą inwestycji, wyłonionym w drodze przetargu nieograniczonego, jest spółka B&Z PROENERGY z Lęborka. Planowany termin zakończenia prac ma nastąpić do końca maja br. ©R

PKS-y darzymy sentymentem i chcemy teraz je ratować. Niestety, lata za późno

Transport publiczny

Witold Glowacki

Twitter: @WitoldGlowacki

Obszary wykluczenia transportowego można bez problemu znaleźć już w promieniu 50 kilometrów od Warszawy. Do ok. 20 procent polskich wsi nie da się dotrzeć żadnym transportem publicznym

Obietnica „odbudowy PKS-ów” złożona przez PiS w kampanii wyborczej to kolejny przypadek, w którym partia rządząca przejmując postulat lewicy (w tym wypadku przede wszystkim Partii Razem) oraz ruchów miejskich, jak Miasto jest Nasze czy organizacje lokalnych i pozarządowych.

Wykluczeniem transportowym przez lata zajmowała się grupa naukowców, partia Razem, Miasto jest Nasze i think tanki - również konserwatywne - jak np. Klub Jagielloński. Dziś - gdy autobusowy transport publiczny w rejonach pozamiejskich jest już w stanie kompletnej zapaści, okazało się, że jest to jednak temat wart podjęcia w kampanii wyborczej.

Białe plamy 50 km od stolicy

Maciej pracuje w Warszawie, jest informatykiem w jednym z ministerstw. Zbudował dom w małej wsi w rejonie Osiecka, ledwie 50 km od Warszawy. - Działka kosztowała 5 lat temu poniżej stu tysięcy, budowa domu nieco ponad 200. Za cenę kawalerki w Warszawie mamy prawie 100 metrów, ogródki tak dalej. Nie chciałem brać kredytu, który zniszczyłby mi życie, ten, który wziąłem, spłaciłem już w połowie - tak tłumaczy ten wybór.

- Zapomnij, bez samochodu nie ma takiej opcji - śmieje się, gdy pytam, czy choćby czasem dojeżdża do Warszawy transportem publicznym. I wyjaśnia: - Ode mnie nie jeździ kompletnie nic. Musiałbym iść prawie godzinę do Osiecka na piechotę. Tam jest parę autobusów nakrzyż, a leda się dojechać kolejnych 7 km do Pilawy. Stamtąd ponad godzinę pociągami do Warszawy. Razem zajęłoby mi to jakieś 3 godziny w jedną stronę.

Maciej zaraz zastrzega, że latem częściej bierze rower i jedzie prosto do Pilawy. Tam razem z rowerem pakuje się do pociągu i w ten sposób dojeżdża do pracy. - Wtedy to trwa poniżej 2 godzin, a człowiek się przynajmniej porusza. Ale zimą to byłby koszmar - kręci głową.



Dworzec PKS w Garwolinie, rok 1974. Obecnie PKS w Garwolinie nie połączył

- Aha, nie wiem, czy w tym roku w ogóle sobie tak pojeżdżę, bo na razie przez jakieś pół dnia zamiast pociągów jeździ z Pilawy autobusowa komunikacja zastępcza.

Maciej jeździ więc do Warszawy głównie własnym autem, co poza godzinami szczytu zajmuje mniej niż godzinę.

Tak właśnie wyglądają realia na wsi leżącej dosłownie tuż obok granic najszerszej rozumianej aglomeracji warszawskiej.

Maciej zarabia powyżej warszawskiej średniej, ma w miarę ekonomiczny samochód i nie musi liczyć wydatków na paliwo. Nie jest zagrożony wykluczeniem komunikacyjnym, ale w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że wielu jego sąsiadów go doświadcza. Nie do końca zdaje sobie sprawę natomiast z tego, że jest jeszcze gorzej - obsługujący jego okolice PKS Garwolin od zeszłego roku lat likwiduje kolejne połączenia. Powód jest jeden - są nierentowne.

Słowacja nas zawstydza

Słowacja, Murańska Zdychawa, ok. 250 mieszkańców. Wieś na pełnym „końcu świata” - a ściślej mówiąc u południowego podnóża Murańskiej Planiny. Codziennie odjeżdżają stąd co najmniej 4 autobusy do pobliskiej Revúcy - gdzie jest już regionalny dworzec autobusowy. W dni powszednie kursów jest po 6. Autobus są rzeczą jasną skomunikowane z kursami regionalnymi i dalekobieżnymi z Revúcy. Obsługuje je ogólnosłowacki przewoźnik SAD - Slovenská Autobusová Doprava, który tak naprawdę składa się z kilkunastu spry-

tyzowanych w latach 2001-2002 spółek.

Spółki są sprywatyzowane - ale na Słowacji obowiązują zupełnie inne niż w Polsce zasady organizacji i dofinansowania transportu publicznego. W efekcie nasz południowy sąsiad cieszy się jednym z najbardziej efektywnych systemów w Europie. W Polsce państwo refunduje tylko koszty przejazdów służbowych - reszta może - ale nie musi - zależeć od samorządów.

Krajobraz upadku

W gminach, w których nie ma żadnego zorganizowanego przez samorząd systemu komunikacji lokalnej, mieszka dziś prawie 14 milionów Polaków. Do ok. 20 procent polskich sołectw nie da się dotrzeć transportem publicznym w żaden sposób.

Ale to nie koniec. Nikt bowiem nie dożał dotąd policzyć, ile polskich wsi jest skazanych na publiczny transport o charakterze - by zacytować Bartłomieja Sienkiewicza - tylko teoretycznym. O takim zaś można mówić, gdy mamy do czynienia na przykład z jednym czy dwoma kursami dziennie. Albowiem, gdy transport jeszcze jakoś funkcjonuje w dni powszednie, zamiera w weekendy lub dni wolne od pracy. Albo wreszcie wtedy, gdy w rozkładzie lokalnego PKS dominują kursy oznaczone jako „wyłącznie w dni nauki szkolnej” - co sprawa, że w trakcie ferii i wakacji szkolnych cały subregion zamienia się w komunikacyjną pustynię.

Liczba autobusowych przewozów pasażerskich spadła

od 2006 roku do dziś o grubo ponad połowę. Jeśli liczymy od roku 1993 - spadek liczby przewozów przekracza już 75 proc., przy jednoczesnym spadku ich dostępności o ponad połowę. Przewoźnicy w pierwszej kolejności likwidują najczęściej połączenia, które w cywilizowanym świecie zyskałyby miano społecznie ważnych.

Chodzi o linie do niewielkich wsi, z których korzysta po kilku lub kilkunastu pasażerów, dla których jest to jedyna lub podstawowa możliwość dotarcia do większego ośrodka. To właśnie te linie są - i raczej będą - strukturalnie nierentowne - ito one w pierwszej kolejności wymagałyby współfinansowania.

W PRL jeździło się nie tylko pekaesami. Wyjątkowe zdjęcia można zobaczyć na stronie www.dzienniklodzki.pl

Dodatkowo stale znikają połączenia kolejowe. Od 1990 roku do dziś łączna długość linii, po których kursują pociągi pasażerskie, skurczyła się o prawie 6 tysięcy kilometrów. To spadek o ok. 30 procent. W pierwszej kolejności zamykane były i są oczywiście wyeksploatowane i wymagające generalnego remontu linie lokalne. To proces równoległy do upadku połączeń autobusowych i skutkujący mniej więcej tym samym - odcinaniem prowincji od metropolii.

Grupa naukowców pod kierunkiem dr. Michała Wolańskiego badała sytuację transportu w obszarach pozamiejskich już kilka lat temu. We wnioskach do raportu „Publiczny transport zbiorowy poza Miejskimi Obszarami Funkcjonalnymi” zespół Wolańskiego zawarł lakoniczne sformułowanie „zagrożenie załamania przewozów publicznych po 1 stycznia 2017 roku”. Ta ponura prognoza zaczęła się spełniać na początku 2018 roku.

Historia Macieja spod Osiecka przypomina nam, że z transportem publicznym jest bardzo, bardzo źle na Mazowszu. Problemy zaczynają się w promieniu ok. 50-60 km od Warszawy. Już tam można znaleźć wsie, do których nie dociera żaden autobus, lub takie, które mogą liczyć na najwyżej jeden kurs na dobę.

Wykluczone regiony

Sytuacja transportu publicznego na Mazowszu drastycznie się pogarsza. Wiosną zeszłego roku skapitulowały cztery ważne - bo obsługujące subregiony - mazowieckie PKS-y sprywatyzowane w 2010 roku: PKS Mińsk Mazowiecki, PKS Ciechanów, PKS Przasnysz i PKS Ostrołęka. Wszystkimi zarządzała firma Mobilis. Ostatecznie władze niektórych z tych powiatów próbują uratować chociaż część połączeń, wynajmując do tego firmy zewnętrzne.

Pod koniec zeszłego roku ostatnie kursy zlikwidował też PKS Płock. Ogromne problemy ma też PKS Mława, który zrezygnował na początku tego roku z 45 kursów.

Ale chyba najgorzej jest na wschodzie i południowym wschodzie Polski.

Z Bieszczad dwa lata temu wycofała się Arriva. W efekcie kilkadziesiąt wsi było czasowo całkowicie pozbawionych dostępu do jakiegokolwiek rozkładowego transportu publicznego. W Bieszczadach stopniowo upowszechniasz znany z zachodniej granicy partyzancki system „marszrutek” - działający całkowicie lub niemal całkowicie w szarej strefie prywatni mikroprzewoźnicy obsługują pojedyncze „trasy” - które oczywiście mają rozkład równie umowny jak przebieg, a często nawet i cennik. Ten „oficjalny” transport w Bieszczadach ostatecznie przejął natomiast po Arrivie PKS Jarosław. Prowadzi go jednak na warunkach całkowicie komercyjnych - w efekcie bilet

z Ustrzyk Dolnych do Ustrzyk Górnych kosztuje 12 złotych. To raczej nie zdzierstwo - dopiero taka cena pozwala utrzymać względnie rentowność połączenia w relatywnie nisko zaludnionym obszarze. Poza sezonem autobus jeździ pustawy.

Tak wyglądają realia w górskiej części Podkarpacia. Dodajmy, że PKS Rzeszów na początku roku przeprowadził kolejną serię cięć połączeń.

Ale Podkarpacie to nie koniec. Trwa prawdziwa rzeź dawnych PKS-ów na Mazurach i Podlasiu. Ich obecny właściciel, czyli Arriva, zapowiedział, że do połowy roku przestaną istnieć PKS Kętrzyn, PKS Węgorzewo czy PKS Bielsk Podlaski. Od początku roku Arriva zlikwidowała też istotną część połączeń autobusowych z Białegostoku - m.in. do Ciechanowa, Bielska Podlaskiego.

Ale nie, to wcale nie jest opowieść o złych kapitalistach z Anivy czy - jak na Mazowszu Mobilisu - i ich ofiarach, czyli byłych już pasażerach. „Przewozy realizowane są bez udziału środków publicznych, a całkowite ryzyko finansowe ich wykonywania leży po stronie przewoźnika. Spółka nie jest w stanie długotrwale finansować nierentownej działalności i ponosić dalszych strat” - tak tłumaczy swe decyzje Arriva w oficjalnym komunikacie. To samodzielnicy Mobilisu.

Wschód, Podkarpacie i Mazowsze to wcale nie jedyny regiony, w których PKS-y są w odwrocie. Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy likwiduje kursy lokalne w rejonie Włocławka i Żnina. Ograniczenie liczby połączeń zapowiada PKS Gniezno. Na koniec zeszłego roku sporo połączeń zlikwidował też PKS Poznań należący do samorządu lokalnego.

Państwowe wsparcie dla całego systemu to dziś jedyny ratunek dla lokalnego transportu autobusowego - o czym od dawna wiedzą południowcy i zachodni sąsiedzi Polski. Na tle większości krajów Unii Europejskiej polskie podejście do problemu wykluczenia transportowego było dotąd ponurym ewenementem - co skutkowało powstaniem gigantycznych białych plam na mapie kraju.

Nawet w wypadku, w którym PiS codo joty wypełnił swoje zapowiedzi, wymazywanie tych białych plam będzie trwało całe lata.

©

Katarzyna Piojda

katczyna.piojda@pomorski.pl



JSaszespriny

- Mnie już wszystko jedno. Myślę sobie, że włamię się do pustostanu i w nim zamieszkać z synami. Lepiej tam niż nigdzie-mówi zdesperowana matka.

Ma 36 lat. - A czuję się, jakbym skończyła 80. Tak mnie życie ukochało

wdycha i zaczyna swoją opowieść.

- Mężapoznałam przez mojego tatę, nieżyjącego już teraz. Tak się zakochałam, że nawet technikum rzuciłam. Błąd młodości. Teraz go naprawiam. Chodzę do szkoły, średnie wykształcenie będę miała w przyszłym roku.

Krótko po ślubie urodził się syn. - Mieszkaliśmy we trójkę u mojej teściowej. Miała dom w Bydgoszczy. Długo tam nie pomieszkaliśmy. Teściowa straciła dom za długi.

Młode małżeństwo z synkiem i babcią wynajęło mieszkanie. Żona pracowała dorywczo, mąż też pracował. Później otworzył firmę. Raz szło lepiej, raz gorzej. - Potem coraz częściej gorzej - podkreśla bydgoszczanka. - Nie wystarczyło nam na życie. Na pomoc teściowej czykogoś innego rodziny nie mogliśmy liczyć. Mąż nie dostał pożyczki, bo jego biznes nie przynosił dużych pieniędzy. Wzięłam więc pożyczkę na siebie. Później następna.

Obiecanki-cacanki

Wcześniej mąż obiecał żonie, że będzie płacił raty. - Obiecanki-cacanki - dodaje ona. - Ja płaciłam.

Małżonkowie coraz częściej się kłócili. Najpierw o pieniądze, bo coraz bardziej brakowało. ZUS przed laty przyznał kobiecie rentę. - Po wypadku samochodowym przestałam widzieć na jedno oko. To dlatego dostałam rentę. Minęły 4 lata i ZUS mnie uzdrowił. Widzenia w oku nie odzyskałam, a rentę straciłam.

Potem żona i mąż kłócili się już o wszystko. - Zaczął podnosić nam rękę.

Rodzina przeprowadziła się pod Bydgoszcz. Urodził się drugi syn. Młodszy miał 2 tygodnie, a starszy 11 lat, gdy mama z chłopcami uciekła od męża i teściowej. - 4 lata to planowałam, ale brakowało odwagi. Jak okazało się, że jestem drugi raz w ciąży, liczyłam, że jeszcze nam się z mężem ułoży.

Nie ułożyło.

W końcu uciekła. Zatrzymała się najpierw u znajomych w Bydgoszczy. Po około pół roku poszukiwała mieszkania.

- Rozwiodłam się. Były mąż ma sporadyczny kontakt z synami. Wynajmuję z dziećmi 2-pokojowe mieszkanie. Żyjemy na 33 metrach. Jeden pokój zajmuje starszy syn. Ja jestem z młodszym w drugim pokoju. Warunki mamy dobre, ale tanio nie jest.

Mieszkanie u kogoś

Na mieszkanie wydają tysiąc (wynajem i opłaty to 1500 złotych, ale przyznano im dodatków mieszkaniowy, 500 zł). Matka i dzieci mają prawie 2000 złotych miesięcznie. To głównie zasiłki. Kobieta wcześniej pracowała w salonie kosmetycznym, ale obecnie pracy podjąć nie może. Ma kłopoty z synami.

Starszy od dzieciństwa grał w piłkę. W zeszłym roku noga zaczęła go bolewać. - Podejrzewaliśmy, że na treningach nadwyrężył - kontynuuje 36-latką. - Ból nie mijał. Poszliśmy do lekarza. Okazało się, że w nodze ma coś siedzi. Ponoć nowotwór niezłośliwy. Czy to jednak będzie rak, tegodopiero się dowiemy. Miał tydzień od biopsji. Musimy czekać parę tygodni na wyniki. Teraz starszy syn nie chodzi do szkoły. Po domu porusza się o kulach.

Młodszy syn też jest powodem zmartwień. - Urodził się zdrowy. Otrzymał 10/10 punktów w skali Apgar - wspomina młoda. - Późno jednak zaczął chodzić. Niemówił. Do 3 lat, zanim zaczął terapię, jego jedyne słowa to były: mama, tata. Nie reagował na swoje imię. Niedługo skończy 4 latka, a nadal chodzi w pampersach. Od małego często chorował.

Coś nie gra

Kobieta poszła się z synem do lekarza rodzinnego. - Ten uznał, że to moja wina, że synek nie wołana nocnik i że nie mówi, bo za mało z nim rozmawiam. Jedną jedyną lekarką domyśliła się, że z moim synem jest coś nie tak. Dała skierowanie do logopedy, ale pani logopeda podczas wizyty nie umiała nawiązać kontaktu z małym. Wysłała nas do psychologa.

W lutym 2018 matka usłyszała: - Pani syn może mieć au-

tyzm. Wiedziałam, co to autyzm całkowity. Ta diagnoza nie pasowała do syna. Nie miałam pojęcia, że jest jakiś inny autyzm.

Zaczęła szukać informacji w internecie. Wtedy, patrząc na chłopca, zaczęła dostrzegać w nim cechy autyzmu. Później były konsultacje kolejnych lekarzy: neurologa i psychiatry. Rozpoznali autyzm dziecięcy.

34 kilometry codziennie

Kobieta codziennie wozi młodszego chłopca do specjalistycznego przedszkola na drugi koniec Bydgoszczy. Mają ponad 17 kilometrów w jedną stronę. Żeby dojechać z domu do przedszkola i na terapię, spędzają w dwóch autobusach 1,5 godziny. Powrót zajmuje im drugie tyle. Chłopiec przemieszcza się w specjalnym, powiększonym wózku dziecięcym.

Mógłby zmienić przedszkole. - Ale nie zmieni. Tutaj dobrze nim się zajmują. Ufam pracownikom tej placówki. Znają potrzeby i problemy mojego synka - przekonuje mama. - Każda zmiana otoczenia dla

Do końca marca można znowu składać wnioski o mieszkanie z zasobów gminy, więc ja lak zrobię.

Samotna matka

dziecka z autyzmem to poważny kłopot. Im mniej tych zmian, tym lepiej.

Liczą jednak na dobrą zmianę. Mieszkaniową.

- Na razie ze starań nic jednak nie wychodzi - martwi się bydgoszczanka. - W marcu 2018 złożyłam wniosek o wpisanie nas na listę osób oczekujących na mieszkanie komunalne.

Wniosek odrzucony

Dostała odpowiedź. - Wniosek został odrzucony z powodu przekroczenia metrażu. Kryterium dochodowe spełniamy. Urzędnicy ocenili natomiast za biurka, że skoro 3 osoby mieszkają na 33 metrach, to luksusy. Niewzięli pod uwagę, że nie mamy własnego mieszkania.

Przedstawiciele Administracji Domów Miejskich odpisali, że „w paniprzypadku niespełnione zostało drugie z kryteriów, bowiem do obliczenia powierzchni mieszkalnej w zajmowanym lokalu wzięta została wykazana przez panią łączna powierzchnia pokoi 33 mkw. w lokalu, co w przeliczeniu na osobę wynosi: 33 m kw. podzielone przez 3 osoby równa się 11 m kw.”

- A może być tylko 5 metrów na osobę - precyzuje kobieta.

Propozycja schroniska

Umówiła się na spotkanie z wiceprezydentem miasta. - Pani wiceprezydent nie pomogła. Zaproponowała schronisko dla bezdomnych matek. Wtedy dostanę dodatkowo 80 punktów, więc nasze szanse na przydział mieszkania komunalnego wzrosną, ponieważ przy rozpatrywaniu wniosków o mieszkanie liczy się punktacja.

Kobieta mówi: - Schronisko w naszym przypadku jest wykluczone! To nie jest miejscem dla nastolatka czy małego dziecka z autyzmem. Nie mam problemów z alkoholem, narkoty-

kami. Sama sobie w życiu poradzę. Byle tylko zamieszkać wreszcie naswoim, nie siedzieć u kogoś.

- Napisałam do Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Osób Niepełnosprawnych oraz Rzecznika Spraw Obywatelskich. Współczują, ale nic nie robią. Nawet wprowadzono mnie w błąd. W pismach zawarta była informacja, że mam prawo ubiegać się o mieszkanie chronione. Chciałabym w takim zamieszkać z synami, ale co do czego: nie należy nam się.

Ich troje

W odmowie, napisanej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bydgoszczy, czytamy: „Stwierdza się, iż nie przysługują pani pomoc w formie przyznania pobytu w mieszkaniu chronionym, gdyż z wyżej wymienionej pomocy mogą korzystać jedynie osoby dorosłe. W chwili obecnej zamieszkuje pani z synami.”

- Przecież nie zostawię ich! - oburza się matka.

Dalej: - Na dziś nie zalegam z opłatami, lecz jestem zaporczyzna u znajomych na jakieś 7 tysięcy. Nie mam już skąd płać. Trzeba przecież oddać.

Czytelniczka twierdzi, że wsparcie dla samotnych matek to fikcja. - Jestem tego przykładem. Może gdybym urodziła 10 dzieci i chodziła nonstop poza siłki, to ktoś by zwrócił uwagę. Mam tylko dwójke dzieci i staramy się żyć uczciwie.

36-latką takie ma ostatnio myśli: - Włamię się do jakiegoś pustostanu, wyremontuję go tyle o ile i zamieszkać w nim z synami.

Nie włamuj się

To zły pomysł. - Jeżeli ktokolwiek włamuje się do lokalu, powiadomiana jest policja. Sprawa trafia do prokuratury i zostaje wszczęte postępowanie eksmisyjne - informuje Magdalena Marszałek, rzecznik ADM. - Włamanie stanowi przestępstwo z art. 288 Kodeksu Karnego, zgodnie z którym „kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdadną do użytku, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Z kolei zgodnie z art. 193 KK „kto wdiera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. Niezależnie od tego, sprawca ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą nie tylko za dokonane zniszczenia, ale także za „szkodę wynikłą z utraty możliwości korzystania i pobierania pożytków z lokalu przez jego właściciela”.

Chłopcy pytają mamę, kiedy będą mieli normalne mieszkanie. Ona nie wie, co odpowiedzieć. ©



Kobieta od roku stara się o mieszkanie komunalne. Na razie się nie udaje

FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Koniec z wycinaniem filtrów DPF?

motofakty.pl

Wszystko osamochodach

Mariusz Michalak

Kolejny raz powraca temat zaostrzenia przepisów dotyczących usuwania filtrów cząstek stałych z pojazdów. O nowych, zaostrzonych regulacjach informuje Ministerstwo Środowiska.

Aby ograniczyć nadmierną emisję spalin, producenci samochodów głównie z silnikiem Diesla wyposażają pojazdy w filtr cząstek stałych. Historia samochodowych filtrów wyłapujących ze spalin cząstki stałe, sadze i popioły, sięga 1985 r. Znalazły się one na wyposażeniu Mercedesów z trzylitrowymi turbodieslami, które zaczęto wówczas sprzedawać w Kalifornii. Od 2000 r. stały się standardem w autach francuskiego koncernu PSA. Pierwszą z funkcji takiego filtra jest zatrzymywanie cząstek stałych wydobywających się z silnika, a drugą ich wypalanie wewnątrz filtra. Filtr ten jak wszystkie części zamienne w samochodzie z czasem ulega zużyciu i wymaga wymiany lub regeneracji. Szukając oszczędności, niektórzy kierowcy decydują się na zupełne usunięcie filtra.

Obecnie kierowca może zostać ukarany mandatem za jazdę pojazdem, który nie spełnia norm emisyjnych. Maksymalna kwota w tym przypadku to 500 zł.



Obecnie kierowca może zostać ukarany mandatem w wysokości 500 zł za jazdę pojazdem, który nie spełnia norm emisyjnych

Ma się to jednak zmienić. Przypomnijmy, że wcześniej postulowano, aby grzywna za wycinanie filtra cząstek stałych (DPF) wynosiła nawet 5 tys. złotych. Miała ona zostać zapisana w planowanych zmianach w kodeksie wykroczeń i prawie o ruchu drogowym. Posłowie byli jednak tym zmianom przeciwni.

Obecnie projektowane przepisy nowelizujące ustawę Prawo o ruchu drogowym, przewidują wprowadzenie obowiązku dokumentowania jakości spalin pojazdu podda-

wanego okresowemu badaniu technicznemu przez stacje kontroli pojazdów (SKP). Te nowe regulacje przewidują powierzenie jednostce podległej ministrowi właściwemu do spraw transportu kompetencji organu odpowiedzialnego za organizację i funkcjonowanie całego nowego systemu badań technicznych pojazdów oraz sprawowanie nadzoru nad stacjami kontroli pojazdów.

Nowe procedury to po pierwsze wprowadzenie nowego, właściwego kryte-

rium oceny zadymienia dla pojazdów posiadających silniki o poziomie emisji Euro 5 i Euro 6 (nie więcej jednak niż 0,2 m³), wykrywanie niesprawności filtra cząstek stałych (DPF), a także wprowadzenie nakazu wykonywania pomiaru w warunkach swobodnego przyspieszania silnika. Postulowane jest wprowadzenie nadzoru i wymagań dla urządzeń, za pomocą których wykonuje się pomiary z uwzględnieniem ustalonego okresu przejściowego oraz procedury certyfikacji jednost-

kowej i wprowadzenie obowiązku archiwizacji wyników pomiaru. Wynik badania będzie zapisywany w rejestrze SKP oraz w wydawanym zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu. Raportowanie wyników pomiaru wymusi obowiązkowe realizowanie pomiarów.

W praktyce oznacza to m.in., że pojazdy z usuniętym filtrem cząstek stałych nieuzyskają pozytywnego wyniku badania technicznego. By uzyskać pozytywny wynik trzeba będzie doposażyć auto.

Prawa pieszych. RPO chce zmian

Mariusz Michalak

W Polsce kierowcy coraz częściej potracają pieszych na przejściach, a główną przyczyną takich wypadków jest nieustąpienie pierwszeństwa pieszym przez kierowców. RPO chce zmian przepisów.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Infrastruktury. Wystąpienie jest efektem spotkań Adama Bodnara z przedstawicielami stowarzyszeń „Miasto Jest Nasze” i „Piesza Masa Krytyczna”. Zaproponował, aby zmienić przepisy tak, by piesi mieli pierwszeństwo, zanim wejdą na pasy.

Dziś pieszy ma pierwszeństwo na jezdni, kiedy wejdzie na przejście. Ale nie wcześniej. Kierowcy zaś Prawo o ruchu drogowym nakazuje zachowanie szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia.

Nie odnosi się jednak do sytuacji, gdy pieszy zamierza wejść na przejście lub własną nie wkracza.

Zasada, że pieszy ma pierwszeństwo jeszcze przed wejściem na przejście, obowiązuje w krajach skandynawskich i w większości państw Europy Zachodniej.

Dla przypomnienia. Pieszy jest obowiązany korzystać

z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną.



Zgodnie z obecnymi przepisami, pieszy ma pierwszeństwo na jezdni, kiedy wejdzie na przejście. Ale nie wcześniej

Tą metodą kradną większość aut

Wśród złodziei aut popularną metodą kradzieży jest sposób na tzw. walizkę. Eksperci z niemieckiego ADAC przetestowali 237 pojazdów aby sprawdzić, które w łatwy sposób mogą paść łupem złodzieja.

Doświadczony złodziej robi to w 6 sekund. Za pomocą elektronicznego nadajnika włamuje się i kradnie nowe, luksusowe i teoretycznie dobrze zabezpieczone auto. W praktyce wygląda to tak, że jeden ze złodziei ze wzmacniaczem antenowym podchodzi do okien domu. Urządzenie wyszukuje sygnał kluczyka, który często leży blisko okna czy drzwi wejściowych. Druga osoba w tym czasie pociąga za klamkę po to, aby samochód zaczął domagać się sygnału z kluczyka. W teorii powinien znaleźć sygnał kluczyka, w momencie gdy ten jest blisko auta. „Walizka” łamie to zabezpieczenie za pomocą drugiego wzmacniacza, w rezultacie pojazd odbiera sygnał tak, jak z oryginalnego kluczyka.

ADAC przetestowało 237 aut. Metodą na walizkę nie udało się ukraść zaledwie trzech pojazdów! Zwycięzcą okazał się koncern Jaguar Land Rover. Modele, które oparły się złodziejom to: Range Rover, Jaguar i-Pace oraz Land Rover Discovery.

Problemy pojawiły się przy próbie kradzieży Volvo XC60 T5, Mazdy 2 Skyactive oraz BMW i3. Okazało się, że w tych autach zwolnienie zamków wymaga fizycznego wciśnięcia guzika na pilocie. Wśród ponad 230 aut, które oblały test, znalazło się wiele popularnych modeli.



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Po modernizacji Skoda Fabia nabrała bardziej masywnego wyglądu. Główna w tym zasługa atrapy chłodnicy, która wielkością dorównuje tej ze Skody Superb



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Nowości z tyłu, to m.in. zderzak w nowym kształcie oraz światła LED do jazdy dziennej. W opcji można zamówić w pełni ledowe światła, co tej jest nowością w tym modelu



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

W kabinie z przodu przestrzeń jest niemal taka, jak w aucie kompaktowym



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

W kabinie lekko poprawiono projekt deski rozdzielczej



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Od wersji Ambition w standardzie jest system multimedialny Swing z ekranem 6,5 cala



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Sześciobiegowa przekładnia manualna działa sprawnie

Solidna jazda na trzy cylindry

Trzycylindrowe silniki, w nowoczesnym wydaniu, z bezpośrednim wtryskiem paliwa i turbodoładowaniem, wracają do łask. Sprawdziliśmy to na przykładzie Skody Fabii 1.0 TSI.

motofakty.pl

Wszystko osamochodach

Wojciech Frelchowski

Skoda Fabia to jeden z rynkowych hitów czeskiej marki. Tak już było od chwili debiutu tego samochodu w 1999 roku. Obecnie w sprzedaży jest trzecia generacja tego modelu, którą w 2018 r. poddano modernizacji.

Po tych zmianach Fabia nabrała bardziej masywnego wyglądu. Główna w tym zasługa atrapy chłodnicy, która wielkością dorównuje tej ze Skody Superb. W przedniej partii nadwozia są też inne nowe elementy jak reflektory oraz zderzak.

Również z tyłu widać zmiany. To m.in. zderzak w nowym kształcie oraz światła LED do jazdy dziennej.

W kabinie lekko poprawiono projekt deski rozdziel-

czej, aczkolwiek trzeba się jej długo przypatrywać, aby to zauważyć. Co zatem jest nowe? Np. grafika zegarów, nie tylko prędkościomierza, ale również wskaźnika paliwa oraz temperatury płynu chłodzącego silnik. Zegary wyglądają nie tylko ładniej, ale są też lepiej widoczne. Poprawiono również jakość zastosowanych materiałów.

Modernizując Fabię przeprowadziła też rewolucję w gamie silnikowej, całkowicie rezygnując z diesli. Teraz w ofercie jest tylko trzycylindrowa jednostka napędowa o pojemności 1 litra dostępna w kilku zakresach mocy. W wersji wolnossącej MPI silnik ma moc 60 lub 75 KM (w tej odmianie jest też wersja LPG). Z turbodoładowaniem, w wersji TSI, silnik ma moc 95 lub 110 KM. Jeździliśmy autem wyposażonym właśnie w taki silnik.

Pomimo trzech cylindrów jednostka pracuje żwawo, jest cicha, a i z elastycznością nie

jest najgorzej. Do tego całkiem zadowalająca jest kulturą pracy tego silnika, co jest częstym problemem w przypadku trzycylindrowych silników. Według danych fabrycznych przyspieszenie tego auta od 0 do 100 km/h trwa 9,7 sekundy. Ford Fiesta także z trzycylindrowym silnikiem o pojemności 1 litra, ale o mocy 125 KM, przyspiesza w 9,9 sekundy.

Jednak od tego typu samochodów wymaga się nie tyle dynamiki, Ue ekonomiki. Producent podaje, że średnie spalanie wynosi 4,4 litra benzyny na 100 km. Taki wynik jest nadto optymistyczny, bo w naszym teście zeszliśmy poniżej średniego spalania na poziomie 5,5 litra. W mieście średnie zużycie było o litr wyższe, podobnie jak na autostradzie. Są to wartości do przyjęcia i nie spowodują poważnego uszczerbku w zawartości portfela użytkownika tego auta.

Pochwalić wypada dobre walory trakcyjne Fabii 1.0 TSI

110 KM. Lekko utwardzone zawieszenie sprawnie radzi sobie z dziurawymi drogami. Auto nie jest podatne na wzdłużne i boczne kołysanie, nawet w ostrych zakrętach. Natomiast pewnym problemem jest podatność tego auta na boczne podmuchy wiatru. Należy wziąć pod uwagę, że jest to samochód dość lekki (masa własna niecopowyżej 1000 kg). Dlatego podczas jazdy po autostradzie, wyjeżdżając z ekranów dźwiękochłonnych, trzeba uważać. Z kolei w jeździe miejskiej pewną niedogodnością jest stosunkowo małe lustroko wsteczne.

Jednak podsumowując Skoda Fabia nie jest może szczytem wyrafinowania, ale jest to samochód solidny, z dynamicznym i w miarę oszczędnym silnikiem przede wszystkim z solidnie wykonanym wnętrzem, w którym można znaleźć szereg funkcjonalnych rozwiązań.

©®

DANE TECHNICZNE I CENY

WYMIARY I MASY

Długość/szerokość/wysokość: 4065/1725/1450 mm
Rozstaw osi: 2470 mm # Masa własna: 1057 kg
Pojemność bagażnika: 3301 * Pojemność zbiornika paliwa: 45 l

SILNIK 1.0 115 KM

— Benzynowy, trzycylindrowy * Pojemność: 999 ccm
O Moc maks.: 110 KM przy 5000 obr./min # Maksymalny moment obrotowy: 200 Nm

OSIĄGI

Prędkość maks. 195 km/h # Przyspieszenie 0-100 km/h: 9,6 s — Zużycie paliwa w mieście*: 5,41/100 km; poza miastem: 3,91/100 km; zużycie średnie: 4,41/100 km # Emisja CO2: 121 g/km

CENY

* Skoda Fabia jest oferowana w wersji pięciodrzwiowej oraz jako kombi. Najtańsza odmiana, z benzynowym silnikiem 1.0 o mocy 65 KM kosztuje 44 300 zł. Testowy egzemplarz był w bogato wyposażonej wersji Style. Cena takiego auta, z silnikiem 1.0 110 KM, wynosi 60 900 zł.

Wyfallio
1/1 t#1#1W

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3516
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3516, 347 3511, 347 3512, fax 94 347 3513
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103, fax 59 848 8156
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- | | | | | | | |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|----------------|--|
| - NIERUCHOMOŚCI | - FINanse/BIZNES | - ZDROWIE | ■ BANK KWATER | - MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA | ■ ROLNICZE |
| - HANDLOWE | - NAUKA | - USŁUGI | ■ ZWIERZĘTA | - RÓŻNE | /PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| - MOTORYZACJA | - PRACA | - TURYSTYKA | ■ ROŚLINY, OGRODY | - KOMUNIKATY | ■ GASTRONOMIA | ogloszenia.gratka.pl |

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

1-OS. Osobne wejście 533-752-523.
GK

2-POK. 512-033-906 Koszalin

POKÓJ z internetem. 501-664-449
K-lin

DOMY - SPRZEDAM

SPRZEDAM dom w stanie surowym zamkniętym w Koszalinie, dzielnica Jamno. tel. 692717465

10KAIE UŻYTKOWE - OO WYNAJĘCIA

KOSZALIN hala 200m² z przeznaczeniem na warsztat lub magazyn tel. 662-038-298

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA warzywna, 533-602-518

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY. K-lin, ul. Bogustawa 113, 512-299-104.

Handlowe

SPORT I REKREACJA

SKLEP rowerowy ANDAR ul. Kaszubska 24c-Koszalin, oferuje w promocyjnych cenach rowery: miejskie, turystyczne i dla dzieci

MATERIAŁY BUDOWLANE

ZIEMIA pod trawnik, kamień do drenażu, piasek płukany, pospółka tel. 602-466-868.

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO Słupsk, 694-295-410.

INNE

ZŁOM kupią, potną, przyjadą i odbiorą, tel. 607703135.

Motoryzacja

050BOWE KUPIĘ

A do Z skup- każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

Absolutny skup aut, 728773160.

AUTA i busy kupię, 504-672-242

Auto skup każdy stan, 534983031

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup całych i uszkodzonych. 59/8119150, 606206077.

REKLAMA

098932555

ABAKUS

kupimy 2,3-pokoje

NASZ DOM, PRZYLEŚIE, NA SKARPIE

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-niercnhomosci.pl



II p.3 pok. loggia,
rej. Kotarbińskiego 253 000,-



4 pokoje, balkon, rej. Tetmajera
„zrobione” 259 000,-
cena do negocjacji



Bonin 2 tanie pokoje
z kuchnią 143 000,-

AUTOKASACJA Świeszyno.
608421479

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY. POŻYCZKI

GOTÓWKA dla każdego!
C.H.Kupiec, lol121A,
Tel: 518500111

GOTÓWKA dla każdego!
DH Wokulski box,
tel: 572400200

KREDYTY 50 000 zł rata 549.
730809809

KREDYTY tanio. Słupsk,
59/842-92-38.

POŻYCZKI tel. 699186581 Koszalin

SZYBKIE pożyczki 501982756.

UPADŁOŚĆ konsumentka
943473286.

INNE

ODZYSKIWANIE długów, 602-688-260

Praca

ZATRUDNIĘ

DO restauracji z własnym autem na stałe i dorywczo, 602-133-125.GK

HYDRAULIKÓW i pracowników ogólnobudowlanych zatrudnimy. Praca w Koszalinie 604119378, 509092686

KASJER Szczecin. Elastyczny grafik, stawka 15-16,20 zł/godz. brutto. Kontakt 797594770

NIEMCY, murarze, betoniarze, cieśle, spawacze, elektrycy, malarze 730011300.

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniami u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 501356 445

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

008960320

REKLAMA

008956820

Nadwiślańska Agencja Turystyczna Sp. z o.o. z siedzibą w Tychach (43-100) przy ul. Edukacji 37 ogłasza przetarg na:

Dostawa i montaż mebli oraz urządzeń kuchennych w Hotelu* NAT Jarosławiec, ul. Uzdrowskowska 11, 76-107 Jarosławiec.**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Wpłata wadium w wysokości 20 000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100), zgodnie z zasadami zawartymi w wymaganiach ofertowych. Wadium ulega przepadkowii w razie cofnięcia lub zmiany oferty po rozpoczęciu przetargu lub w razie uchylenia się oferenta, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy.
2. Zapoznanie się z wymaganiami przetargowymi oraz dokumentacją na stronie internetowej Zamawiającego: www.nat.pl/firma-nat/przetargi. Termin wykonania robót objętych przetargiem: 25.03.2019 r. - 25.04.2019 r. Termin składania ofert upływa z dniem 21.03.2019 r. do godz. 12:30 w siedzibie Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej Sp. z o.o. w Tychach przy ul. Edukacji 37. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.03.2019 r. w siedzibie Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej Sp. z o.o. o godz. 13:30. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej Sp. z o.o. w Tychach przy ul. Edukacji 37 lub pod numerem telefonu: 695 620 074 lub 505 623 301.

www.dawro.eu

CYKLINOWANIE bezpyt.

511-323-367

CYKLINOWANIE parkietu, układanie, szczołkowanie, bejcowanie, olejowanie, woskowanie, deski dębowe lite i dwuwarstwowe 696-727-338 zapraszamy na parkietykoszalin.pl

CYKLINOWANIE, 888-151-889

DACHY- dekarstwo 94/3412184.

GLAZURNIK itp. Słupsk, 515-606-830

PŁYTKI układanie- prof. 508011742.

POLBRUK układanie tel. 660-235-629

REMONTY doświadczenie 696342893

REMONTY, malowanie.S-k, 535471568

STANY surowe 94/3412184.

STUDNIE do domów, gospodarstw rolnych solidnie!!! 604-417-531

SUCHE zabudowy 94/3412184.

TAPETY natryskowe 500-354-255

INSTALACYJNE

GAZOWE -urządzenia, naprawa /wymiana 606-579-846 GK

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

Turystyka

OBOZY! KOLONIE

OŚRODEK: kolonie, obozy sportowe. Kołobrzeg "Bosman" - tel. 512 092 317, www.bosman.netpl

Różne

DETEKTYW-KOSZALIN.PL

602601166

WRÓŻKA, monikamagia.pl 603572729

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811423.

PLODY ROLNE

KUPIĘ grykę, peluszkę, łubin, wykę, tel. 604250237

ZIEMIANKI sadzeniaki sprzedam, Koszalin 94/341-06-76.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SKUP bydła i cieląt, 50-027-78-36

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

AKTYWNA dojrzała. 507-719-333.

GK

ANIA Koszalin tel. 881-617-590

BASIA Słupsk 797-221-767

FAJNA blondynka Koszalin 516603622

FAJNA blondynka Koszalin 516603622

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

Muzyczna domówka, czyli wspomnienia pełne hitów

Daniel Klusek
danielklusek@gp24.pl



„Domówka” jest połączeniem spektaklu komediowego, stand-upu, koncertu i improwizacji z aktywnym udziałem publiczności. Aktorka zaśpiewa takie przeboje, jak m.in.: „Jesteś lekiem na całe życie”, „Józek, nie daruję ci tej nocy”, „Małgośka” czy „W moim magicznym domku”.

Spektakl odbędzie się 6 kwietnia o godz. 18 w auli Słupskiego Inkubatora Technologicznego przy ul. Portowej 13. Bilety można już kupić w kasie filharmonii przy ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39, w Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Starzyńskiego 8 oraz na portalu www.kupilecik.pl. Wejściówki kosztują przedsprzedaży (do 15 marca) 60 zł, po tym terminie 65 zł. ©®



Sonia Bohosiewicz wystąpi w Słupsku 6 kwietnia

Słupsk

Popularna aktorka Sonia Bohosiewicz 6 kwietnia przyjedzie do Słupska z komedią muzyczną „Domówka”. Już można kupić bilety na to przedstawienie.

„Domówka” to spotkanie z aktorką Sonią Bohosiewicz, która zabiera widzów w zabawną, pełną anegdot podróży do czasów PRL-u. Towyprawa do szalonych wspomnień i opowieści oraz największych przebojów w historii polskiej piosenki.

ZAPROSZENIA

Ślmsk

Hit z parkietów

W niedzielę na scenie filharmonii kolejny raz zagra Słupska Sinfonietta, podczas koncertu „Dirty dancing” orkiestra zaprezentuje się w repertuarze rozrywkowym, na który złożą się największe taneczne hity lat 70. i 80. Podczas koncertu nie zabraknie popularnych utworów polskich i zagranicznych, będą także piosenki ze znanych musicali. Wszystkimi aranżacjami pod dyktando Macieja Banachowskiego. Obok muzyków pojawią się również dwie młode wokalistki: Katarzyna Dacków i Katarzyna

Wołoszyn. Początek koncertu w niedzielę o godz. 17. bilety: 20 i 15 zł. (DMK)

Słupsk

Operetkowo i filmowo

Podczas koncertu Wielka sława to żart, który w sobotę o godz. 18 rozpocznie się w Słupskim Inkubatorze Technologicznym, usłyszymy muzykę filmową i rozrywkową, a także popisowe arie z operetek Straussa, Kalmana i Lehara. Wystąpią: Tomasz Sławiński, Anna Jurczyńska, Romuald Spychalski, Anna Cymmerman oraz Marcin Janiszewski - fortepian. Bilety w cenie 60 zł w Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Starzyńskiego, (DMK)

Ustka

Magiczne ozdoby

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej organizuje w sobotę w Centrum Aktywności Twórczej rodzinne warsztaty „Magiczne ozdoby”. Podczas zajęć dzieci i ich opiekunowie wspólnie zaprojektują i stworzą oryginalne ozdoby. Organizatorzy zapewniają materiały. Zapisy: j.zuraw@bgsw.pl, tel. 515 089 986. Początek o godz. 11, wstęp wolny, (DMK)

Słupsk

Rezydent w filharmonii

Piątkowy koncert „Zorkiestra przez epoki”, który odbędzie się w sali filharmonii, współorganizowany jest w ramach programu In-

stytutu Muzyki i Tańca „Dyrygent-rezydent”. Dyrygentem-rezydentem filharmonii jest Daniel Sataciński. Solistą będzie Maksym Dondalski (skrzypce). W programie: A. Panufnik - Epitafium Katyńskie. M. Karłowicz - Koncert skrzypcowy. R. Schumann - IV Symfonia d-moll. Początek o godz. 19, bilety: 35 i 30 zł. (DMK)

Ustka

Muzyczna Tawerna

Ustecka Tawerna Columbus organizuje Muzyczny Piątek, czyli wieczór z muzyką na żywo. W programie pt. „Humoreski dla dorosłych” wystąpi Dariusz Gancewski. Początek o godz. 19, wstęp wolny, (DMK)

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Cateszczę i fegod. 13.15, 14.15, 15.40, 17, 18.05, 19.10, 20.30;
GreenBook, godz. 11.30, 21.20;
Kapitan Maroel 2D dubbing, godz. 13.05, 17.20, 2D napisy, godz. 14.30, 18.30, 20.15, 21.55;
Kobiety maill 2, godz. 14.45, 17.45, 20.45, 21.35;
Planeta Sng 3, godz. 19.35;
Goi Bips i kriflo Mffi, godz. 10, 10.45, 12.45, 14.45, 16.30;
Jak wyresować smoka, godz. 10.45;
Mbi i biaty i Mtgod. 10;
Opsie, który w 5 cldo domu, godz. 12.05;
Roba i arid z zaginiorajdzun Agod. 10.10, 12.35, 17

Rejs

Szczę i fegod. 15.30;
Ubsk wien, godz. 18;
Planeta Sing 3, godz. 20.30

Ustka

Delfin

Co i g, psiak i królowej, godz. 16.30;
Mia i biaty lew, godz. 18;
Cate szczęście, godz. 20

Lębork

Fregata

Ca & s & w to m Lg, dz. 16;
Cateszczę i fegod. 18, 20.15

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118000:2219436; PKS 5984242 56; dyżurny ruchu 598437110; MZK 5984893 06;
Lębork: PKS 598621972; MZK 598621451;
Bytów: PKS 59822238;
Człuchów: PKS 59 8342213;
Miasto: PKS 598572149.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59842 4957

Ustka

Centrum Leków, ul. Grunwaldzka 26, tel. 692 761116

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 598226645

Miastko

Piastowska, ul. Długa 10, tel. 598572245

Człuchów

Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59834 3142

Lębork

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18, tel. 598622477

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 8460100;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 598146968.
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 8146011;
Pogotowie Ratunkowe - 598147009;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 598633000;
Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 5986352 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59822 85 00; Dział Pomocy Doradźni Miastko, tel. 59 85709 00;

Człuchów:

598345309.

WAŻNE

MEBESKAIMA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 598480111, 801120002;

Słupsk:

Mija 99 fcul. Reymonta, tel. 598480645;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986: 5984332 fē

Straż Gminna 598485997;

Urząd Ceki - 587740830;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanałizacyjne 994;

Straż Miejska atarm 986: Ustka 5981467
61697696498; Bytów 598222569;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 10, tel. 5984670 00;

Filharmonia Sinfonia Bałtycka, ul. Jana Pawła II 3, tel. 598423839;

Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 8423935;
Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 8426349;

Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1, tel. 598456441;

Emcek, al. 3 Maja 22, tel. 59843130;

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 598405838.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 598428196, 601 928600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

Zieleni tel. (24h/dobę) telefon 502525005 lub 598411315, ul. Kaszubska 3A. Winda i balda-chim przygrobie;

Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59842 9891, 6016637%. Winda i balda-chim przygrobie.

Hermes, ul. Obronców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 598428495, 604434441. Winda i balda-chim przygrobie.

PORADNICTWO

Biurowo Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14;

Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro), pok. 718.719) czynne: poniedziałek - środa w godz. 8-16, czwartek w godz. 10-18;

Telefon zaufania Tama - 598414046, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20;

Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny 17-22, 598414605.

REKLAMA 008806579

Vigor TAXI

59 8422700

607 271 717

59 196-25

NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

Pogoda dla Pomorza

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Czwartek 14.03.2019
Nad Pomorze dociera łagodne i wilgotne powietrze polarno-morskie. W ciągu dnia będzie pochmurno z opadami deszczu. Najtermometrach max do 5:7 °C. Wiatr pld.-zach., umiarkowany; nad morzem silniejszy. W nocy pochmurno i mokro. Do soboty w regionie dominować będą chmury i opady deszczu. Temperatura max do 6:8 °C. Wiatr nad morzem silny nieprzyjemny. W niedzielę sucho i coraz cieplej max do 12:14T2

Pogoda dla Bałtyku

Prognostyka dla Bałtyku

Stan morza (Bft) 2-4
Siła wiatru (Bft) 4-6
Kierunek wiatru SW

996 hPa

Ostrzeżenie o silnym wietrze

40 km/h

25 km/h

Pogoda dla Polski

4 cm

\$92 cm \$24 cm

Dzisiaj Jutro

Gdańsk	6 °	7 °	4 ?
Kraków	8 °	7 °	4
Lublin	8 °	7 °	4
Olsztyn	6 °	6 °	4
Poznań	7 °	8 °	4
Toruń	7 °	8 °	4
Wrocław	9 °	9 °	4
Warszawa	7 °	8 °	4

Karpacz 5 ° 6 °
Ustrzyki Dolne 4 ° 5 °
Zakopane 2 ° 3 °

LEGENDA

pogodnie zachmurzenie umiarkowane przelotny deszcz przelotne deszcze i burza pochmurno mżawka

ciągły deszcz ciągły deszcz i burza przelotny śnieg ciągły śnieg przelotny śnieg z deszczem ciągły śnieg z deszczem

mgła marząca mgła śliska droga marząca mżawka marzący deszcz zamieć śnieżna opad gradu kierunek i prędkość wiatru

19 ° temp. w dzień | temp. w nocy | temp. wody | 112 cm grubość pokrywy śnieżnej | ciśnienie i tendencja | smog

„Polska legenda” po długiej podróży gotowa na drugi debiut

Tomasz Bilski
tomasz.binski@potskapress.p



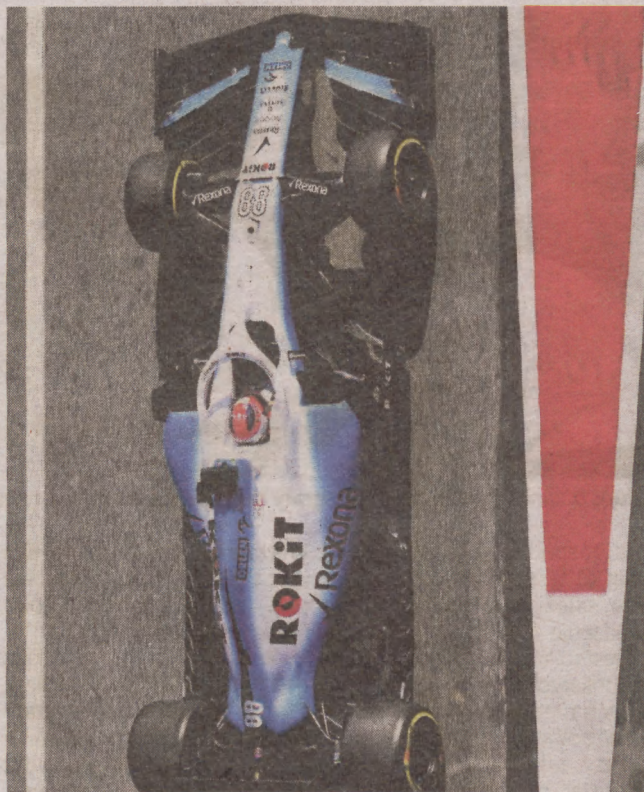
Fonmśat

Weekend wyśc^owyipowrót Roberta Kubicy dorywalizacji w najbardziej prestiżowejserii motorowej zbliża się wielkimikrokami. Przede mnąwiele nowychdoświadczeńinie mogą się tego doczekać-nie ukrywa polski kierowca.

- To byłabardzo długa podróż - przywitał się z kibicami w Australii Robert Kubica podczas „F1Launch”. To wydarzeniezaplanowane przez Liberty Media, właściciela Formuły1. Polak został przedstawiony na scenie jako „polska legenda”. Dodał, że jest gotowydo startu. W Melbourne jest od początku tygodnia. Odebrał swoją akredytację, pierwszy raz od 2010 r. z napisem „Driver”, czyli kierowca. Co prawda w poprzednim sezonie był kierowcą rezerwowym (i rozwojowym) zespołu Williamsa, ale ani razu nie miał okazji zastąpić w wyścigu któregoś z podstawowych zawodników.

Dziś spokojnie może czekać na treningi (wpiątek godz. 2i6 oraz w sobotę o godz. 4 czasu polskiego), kwalifikacje (sobota, g. 7, transmisja w Eleven Sports) i w końcu wyścig (niedziela, g. 6.10, Eleven Sports). Natomiast już w czwartek weźmie udział w oficjalnej konferencji prasowej jako jeden z pięciu kierowców wybranych przez Formułę 1. Obok mistrza świata Lewisa Hamiltona, wicemistrza Sebastiana Vettela, czwartego W2018 r. Maksa Verstappen i szóstego Daniela Ricciardo.

- Grand Prix Australii będzie dla mnie bardzo emocjonalne. Drugi raz będę debiutował, bo



Kubica w nocy z piątku na sobotę weźmie udział w treningu

przez wiele lat byłem poza tą dyscypliną. Mój ostatni start w Formule 1 miał miejsce w Abu Zabi w 2010 r., więc z niecierpliwością czekam na ten start. Czekam kilka rzeczy do odkrycia i nauczania. Mam nadzieję cieszyć się weekendem i że wszystko będzie przebiegać bez większych problemów. Dzięki temu będę mógł skoncentrować się na prowadzeniu bolidu i odkryć nową Formułę 1 - zapowiedział w rozmowie z biurem prasowym Williamsa 34-letni Kubica.

Kłopot w tym, że na prawdę podobnie jak przed wszystkim pojeździe brytyjskiej ekipy może pokrzyżować plany Polakowi. Model FW42 tworzył się w bólach. Przez opóźnienia w budowie ROKiT Williams Racing stracił

część testów w Hiszpanii. Po nich FIA stwierdziła nieprzebiegowość w konstrukcji i nakazała jej poprawić.

- W trakcie sesji udało nam się pewne rzeczy rozpracować, jednak dały mi one pewności siebie, jaką chciałbym mieć przed wyścigiem - podsumował jeszcze na torze w Montmelo w Katalonii Kubica. W zapowiedzi dodał: - Czym innym jest prowadzenie bolidu Formuły 1, a udziału nim w wyścigu. Przez lata podejście dorywalizacji zmieniło się, więc przede mną dużo nowych doświadczeń i nie mogę się tego doczekać.

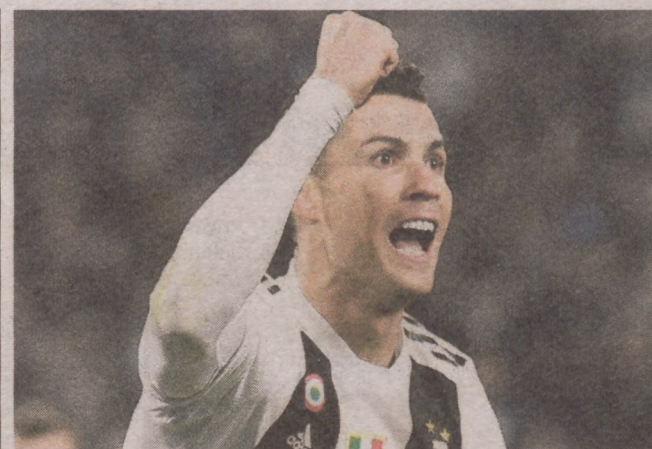
W środę pochodzący z Krakowa kierowca zapoznał się z torem. Choć poznał go jeszcze przed wypadkiem w rajdzie we

Włoszech, który w 2011 r. przerwał jego świetnie zapowiadającą karierę. W debiutanckim sezonie 2006 w roli rezerwowego w zespole BMW Sauber wzię udział tylko w treningach. W ciągu następnych trzech lat w kwalifikacjach zajmował kolejno - piąte, drugie i czwarte miejsce. Gorzej szło mu w wyścigach, bo dwóch pierwszych nie ukończył, a w 2009 r. zajął 11. pozycję. W sezonie 2010, już jako kierowca Renault, choć w kwalifikacjach był dziewiąty, to wyścig ukończył na drugim stopniu podium.

- Melbourne jest fantastycznym miejscem na pierwszy wyścig nowego sezonu i wspólnie być w cieplejszym klimacie po zimowych testach w Europie. Zapowiada się ekscytujący sezon z nowymi zasadami aerodynamiki, które, mamy nadzieję, zapewnią nie tylko ciekawsze wyścigi, lecz także bardziej wyrównane. Przygotowanie wszystkich części wymagało ogromnego nakładu pracy od wszystkich w fabryce, aby zapewnić kierowcom jak największy komfort - zapewnił starszy inżynier wyścigowy Dave Robson, który przejął część obowiązków po urlopowanym Paddy'emu Lowemu.

- Pierwszy wyścig jest zawsze jednym z najciekawszych, bo po raz pierwszy dowiadujemy się o realnej sile bolidów. Jeśli chodzi o tor, jest on dość niezwykły, bywa wyboisty i trudny do hamowania. To dobry test zarówno dla kierowców, jak i samochodów - dodał Robson.

Debiut, ale prawdziwy czeka za to drugiego kierowcę Williamsa, George'a Russella. - Jestem bardzo podekscytowany tym. Start będzie spełnieniem marzeń - podkreślił 21-letni Brytyjczyk, który w 2018 r. został mistrzem świata w Formule 2. ©



Nikt w historii LM nie dominował tak jak Cristiano Ronaldo

Ronaldo królem Turynu, City upokorzyło Schalke

La gallistr&m'
FBpBares
Twitter: @Bares34

W wieku 34 lat Cristiano Ronaldo nieprzestaje zdziwiać. Portugalczyk w pojedynkę wyeliminował At. Jeticozl/8 finału Ugi Mfctrzów Gtynte zastawik) suchej nitki na Schalke.

We wtorkowy wieczór w Turynie Cristiano Ronaldo poraz kolejny zamknął usta wszystkim swoim krytykom. Juventus rozpoczął mecz w Turynie z Atletico z dwubramkową stratą z pierwszego meczu, ale Portugalczyk w pojedynkę przepchał swój zespół do ćwierćfinału Ligi Mistrzów.

- Dlatego Juventus nie spróbował, żeby pomóc osiągnąć rzeczy, jakich nie doświadczyli wcześniej. To jest mentalność, jakiej potrzebujesz, żeby wygrać Ligę Mistrzów - powiedział po spotkaniu Ronaldo.

I marację. Przed przyjściem Portugalczyka Stara Dama miała wszystko prócz jednego zawodnika, który wskazywał imoże odmienić losy rywalizacji. Finały z 2015 i 2017 roku topokazały.

- To była magiczna noc. Atletico to zawsze trudny rywal, ale my też jesteśmy silni i dzisiaj pokazaliśmy - dodał.

Portugalczyk z pewnością będzie się śnił piłkarzom z Rojiblanco przez długi czas, ale

są chyba już do tego przyzwyczajeni. Od kiedy ich trenerem został Diego Simeone (grudzień 2011), tylko czterokrotnie pozwolili, aby jakkolwiek piłkarz strzelił im hat-tricka i wszystkie były za sprawą Ronaldo, który w ostatnich ośmiu meczach przeciwko Simeone trzy razy dokonał tej sztuki. Messiemusię to nigdy nie udało.

We wtorek Ronaldo dowodził, że Liga Mistrzów to jego rozgrywki. To był ósmy hat-trick Portugalczyka w LM, dzięki czemu zрівnał się z Messim w tej kwestii. Argentyńczyk nie może się jednak równać z nim w liczbie bramek w fazie pucharowej LM - legenda Barcelony ma w tym etapie rozgrywek 40 trafień, podczas gdy Ronaldo ma na swoim koncie kosmiczne 63 bramki.

W drugim wtorkowym starciu wydawało się, że Schalke chociaż postawi się Manchesterowi City - w końcu do 85. minuty pierwszego meczu prowadzili 2:1.

Niemców czekała prawdziwa rzeź. Mistrzowie Anglii zabawili się z nimi do tego stopnia, że Sergio Agüero strzelał rzut karny „Panenką”, a końcowy wynik był gorszy niż z meczu Brazylii - Niemcy na mundialu w 2014 roku. Schalke straciło siedem bramek, nie odpowiadając ani razu - nienawet golem, ale nawet bez strzału celnego. W dwumeczach przegrali 2:10 z Qty.

Skoki narciarskie Kraft wygrał prolog w Trondheim

Polacy w komplecie awansowali do czwartkowego konkursu w Trondheim, ale po zadowalającym Kubackim prezentują formę mocno przeciętną. Prolog w Trondheim był popisem Stefana Krafta. Austriak skoczył 135,5 metra i zdecydowanie wyprzedził konkurentów, przy okazji obejmując prowadzenie w całym cyklu Raw Air. Drugie miejsce zajął pewny już triumf w Pucharze Świata Ryoya Kobayashi (130,5 m), a trzecie David Kubacki (130 m). Kamil Stoch był 14., Jakub Wolny 15., Piotr Żyła 26., Paweł Wąsek 43., a Stefan Hula 44.

(RM. STEN)

Liga Europy - 1/8 finału:
Czwartek: Red Bull Salzburg - Napoli (godz. 19., Polsat Sport Premium 1), Dynamo Kijów - Chelsea 09., Polsat Sport Premium 2), Krasnodar - Valencia (19.), Inter Mediolan - Eintracht Frankfurt (21., Polsat Sport Premium 1), Arsenal - Rennes (21., Polsat Sport Premium 2), Benfica - Dinamo Zagrzeb (21.), Slavia Praga - Sevilla (21.), Villarreal - Zenit St. Petersburg (21.).

Klub Milika i Zielińskiego jest o krok od awansu

pgkanożna
Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Trzy kluby z Polakami w składach zagrają w czwartek w rewanżowych meczach 1/8 finału Ligi Europy. Napoli ma duże szanse na awans. Dinamo Zagrzeb - realne. Dynamo Kijów musiałoby odrobić trzy gole.

Jesteśmy zadowoleni z szerepu zaliczek. Wiedzieliśmy, że potrzebujemy dobrego wyniku u siebie. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że to jeszcze nie koniec. W rewanżu zagramy

na wyjeździe z bardzo mocną ekipą. W Salzburgu będziemy potrzebować takiej samej koncentracji jak dziś - podkreślał po zwycięstwie 3:0 w pierwszym meczu 1/8 finału Ligi Europy Arkadiusz Milik. Polska napastnik zdobył w tym pierwszym meczu bramkę dla Napoli. Davide Ancelotti, asystent trenera drużyny z Neapolu, niedzielny remis 1:1 z Sassuolo tłumaczył zmęczeniem piłkarzy po spotkaniu z Austriakami. Teza odważna, bo jego ojciec Carlo wysłał na boisko tylko trzech zawodników, którzy z Red Bulliem grali od początku. W tym

Kalidou Koulibaly'ego, który w rewanżu pauzuje.

Trener Salzburga Marco Rose w niedzielny mecz ligowy dokonał czterech zmian wśród zawodników z pola. Niewyszło to drużynie na dobre, Red Bull zremisował 0:0 z szóstym w tabeli Sturmem Graz. Mniejsza o liczkę niż Napoli wypracowało tydzień temu Dinamo Zagrzeb. Pokonanie 1:0 faworyzowanej Benfiki i tak należy jednak uznać za sukces drużyny Damiana Kadziora prowadzonej przez byłego trenera Lecha Nenada Bjelice. - Mamy powody do optymizmu. Zagramy ważny

LOTTO

Środa, 13.03

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
3,5,7,8,12,16,17,19,21,22,25,28,31,36,56,60,67,68,70,74 plus 19

KASKADA
1,3,6,7,9,13,14,15,16,17,19,20

Wtorek, 12.03

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
2,5,10,15,21,25,29,30,40,41,48,51,53,58,59,61,66,70,75,76 plus 70

EKSTRA PENSJA 7,8,10,12,14 + 4

LOTTO 3,11,17,26,34,36

LOTTO PLUS 1,12,15,25,36,44

MINI LOTTO 4,9,29,36,38

KASKADA 5,8,9,12,14,15,16,18,21,22,23,24 (STEN)



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Zawody rozegrano w hali sportowej w Kobylnicy

Puchar kobylnickiego wójta dla żołnierzy

Tenis stołowy i siatkówka

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Reprezentacja 7. Brygady Obrony Wybrzeża zwyciężyła w klasyfikacji generalnej 26. edycji Turnieju w Tenisie Stołowym i Piłce Siatkowej.

Puchar za zwycięstwo była nagrodą za zdobycie największej sumy punktów w dwudniowych zawodach.

Zawody zostały rozegrane w sobotę i niedzielę w hali sportowej w Kobylnicy.

Pierwszego dnia odbywały się zawody w tenisie stołowym, w niedzielę rozegrano turniejsiatkowski. W rywalizacji w ramach 26. turnieju wzięło udział kilkanaście zespołów - łącznie ponad 130 uczestników.

Drużyny, które zajęły pierwsze trzy miejsca w klasyfikacji generalnej otrzymały

nagrody rzeczowe, puchary oraz dyplomy. Uhonorowano również zespoły, które zajęły najwyższe miejsca w poszczególnych zawodach. Organizatorzy wyróżnili także najlepsze zawodnikai zawodniczkę w obu konkurencjach.

Wyniki: Tenistołowy:
1 - SP nr 10 Słupsk, 2 - 7 BOW Słupsk, 3 - Smoki Wieszyno.

Najlepsza zawodniczka - Aneta Rybak (SP nr 10 Słupsk). Najlepszy zawodnik - Stanisław Lidziński (SP nr 10 Słupsk).

Siatkówka: 1 - 7 BOW Słupsk, 2 - Ustka Team, 3 - Smoki Wieszyno.

Najlepsza siatkarka - Beata Nosewicz (Zmieszani). Najlepszy siatkarz Marek Iglewski (7 BOW Słupsk).

Klasyfikacja generalna (dwubój): 1. 7 BOW Słupsk, 2. Smoki Wieszyno, 3. Ustka Team.

Słupskie salezjanki były górą w derbach z Koszalinem

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl



Koszykówka

Słupskie salezjanki stanęły na wysokości zadania i w najważniejszym dla końcowego układu tabeli PLLKK. spotkaniu pokonały w Słupsku UKS Szesnaście Koszalin 60:46.

Po dwóch porażkach w poprzednich meczach z koszalińską ekipą, przegranych w dodatku w bardzo mizernym stylu, można było już mówić o koszalińskim kompleksie. Jeśli rzeczywiście był kompleks, to udało się go w niedzielę przełamać. Koszykarki Salosu weszły w to spotkanie lepiej od przyjezdnych i dość szybko wypracowały sobie niewielką przewagę 13-6 po pierwszej kwarcie. Drugą rozpoczęły koszalinianki od trójki, zmniejszając słupskie prowadzenie, ale później "koncert" gry dała Daria Welzandt, która niekiedy w pojedynkę potrafiła rozmontować obronę przeciwniczek. Na domiar złego koszalinianki próbowały odrobić straty rzutami za trzy, które nie znajdowały drogi do kosza, a na "tablicybronionej" królowała Róża Jazowska, zbierając większość piątek. Po dwóch kwartach było 36:13



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Słupszczanki bardzo dobrze zagrały także w spotkaniu z Gromem Turowo

dla gospodyń. Kiedy na początku trzeciej odsłony meczu, salezjanki uzyskały prowadzenie 47:16, wydawało się, że jest to, używając terminologii bokserskiej "nokdaun". Nic z tych rzeczy. Ekipa z Koszalina pokazała wielkie serce do gry, a słupszczanki zaczęły odliczać minuty do końca spotkania i w przeciągu następnych 10 minut, koszykarki UKS 16 odrobiły grosstrat, doprowadzając do stanu 41:49. Ten zryw kosztował je jednak mnóstwo sił, a gospodynie pozbierały się po tym przestoju i odzyskały wigor, na tyle, że nie pozwoliły wydrzeć sobie zwycięstwa.

Ostatecznie SL Salos Słupsk pokonał UKS 16 Koszalin 60:46.

Najsukcesowniej w słupskiej ekipie były: Daria

Welzandt i Sara Twardowska po 14 pkt. Róża Jazowska - 12 pkt. oraz Gabrysia Pępko i Wiktoria Szreder po 9 pkt.

W meczu z najmłodszą drużyną PLLKK, Gromem Turowo słupszczanki wygrały 60:42. Zespół spod Szczecinka tylko w pierwszej kwarcie był równorzędnym przeciwnikiem dla bojowo nastawionych salezjanek, parokrotnie nawet prowadząc. Zbiegiem czasu kontrolę nad meczem przejęły nasze zawodniczki wychodząc na bezpieczne prowadzenie, które umiejętnie kontrolowały już do końca pojedynku. Dla słupskiej ekipy najwięcej punktów zdobyły: S. Twardowska 15, D. Welzandt 13, Barbara Jedlecka 9.

W spotkaniu UKS 16 Koszalin - GKS Grom Turowo lepsze

okazały się koszalinianki, wygrywając 52:28.

Mecze te łączyły rozgrywki PLLKK z Turniejem poświęconym pamięci Błogosławionego Bronisława Kostkowskiego, którego 105. rocznicę urodzin obchodziliśmy 11 marca br. Postać patrona Słupskiej warto upubliczniać i promować na różnych arenach, także sportowych.

Końcowa klasyfikacja Turnieju: 1. SL SALOS Słupsk, 2. UKS 16 Koszalin, 3. GKS Grom Turowo.

MVP Turnieju została Daria Welzandt (Salos). Wyróżniające się zawodniczki w pozostałych ekipach: Natalia Szadzińska (Koszalin) - 45 punktów w dwu meczach, oraz Kinga Tomaszewicz (Turowo). ©R

Sparta Sycewice pokonała pęplinian

PSkanożna

W ostatnim meczu sparingowym przed rozpoczęciem rundy wiosennej piłkarze Karola Pęplino zmierzyli się na boisku w Bruskowie Wielkim ze Spartą Sycewice. Rozegrana przy silnym i porywistym wietrze oraz na grząskim boisku gra kontrolna zakończyła się wygraną sycewiczów 3:1, pomimo tego, że przez cały mecz grali oni w dziesięcioosobowym składzie.

Drużyna z Pępłina przystąpiła do meczu również osłabiona kadrowo, ponieważ z różnych powodów zabrakło kilku zawodników (Bartłomiej Bartosiak, Piotr Daszkiewicz, Jakub Groński, Karol Kostuch, Adrian Łopuszyński, Maciej Mazowiecki, Michał Płaskonka i Daniel Ziemiński). Podopieczni Piotra Górniewicza po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po błę-

dzie defensywy Sparty i trafieniu Szymona Gołaszewskiego. W drugiej odsłonie od 60 minuty uwidoczniła się przewaga podopiecznych Marcina Rusakiewicza, którzy swoją przewagę udokumentowali trzema trafieniami w ciągu 5 minut. Do wyrównania w 65 minucie doprowadził pochodzący z Ukrainy Dima Paruh, który był pierwszoplanową postacią na boisku. W 75 minucie było już 2:1 dla Sparty po skutecznym strzale zza pola karnego w wykonaniu Dawida Kuklińskiego, a strzelanie zakończył w 70 minucie Dima Paruh wykorzystując sytuację sam na sam z Marcinem Petrusiem. Wynik 3:1 dla sycewiczów utrzymał się do końcowego gwizdka arbitra Wojciecha Wita. Pomimo porażki zadowolony ze swoich podopiecznych był trener Piotr Górniewicz, zwłaszcza z pierwszej połowy, w której

jego zawodnicy wypełniali założenia taktyczne. Niedzielną potyczka ze Spartą zakończyła serię gier kontrolnych i w najbliższą niedzielę (17 marca) o godz. 15:00 w Debrzynie piłkarze Karola Pęplino rozpoczną ligowe zmagania.

KAROL PĘPLINO-SPARTASYCEWICE 13(1:0)

BRAMKI: 1:0 Szymon Gołaszewski (20), 1:1 Dima Paruh (65), 1:2 Dawid Kukliński (67), 1:3 Dima Paruh (70).

KAROL: Marcin Petrus - Świerczewski (46 Kamiński), Kostka, Michał Lubański, Kiełczykowski, Cisko, Łochowski, Patryk Lubański, Górniewicz (55 Woźniak), Gołaszewski.

SPARTA: Ziniewicz - Klawikowski, Budzyński, Michałak, Mordal, Kopciński, Paruh, Szymon Mytych, Kukliński, Libigocki.

JAROSŁAW STENCEL

Brydż Wyniki turnieju XXXVII Grand Prix Ustki

W dziesiątym turnieju indywidualnym na zapis maksymalny /maxy/ w uczestniczyło 24 zawodników. Zwycięzcy Zbigniew Czechowski (Ustka) oraz Jan Hertlein (Ustka) - obaj po 170 pkt. Trzeci był Łukasz Gackowski (Bruskowo Wielkie) - 168 pkt. Punktacja długofalowa: 1. Maria Tomczewska (Słupsk) - 199,5 pkt., 2. Wiesław Rudnicki (Ustka) 180 pkt., 3. Bogusław Dyk/Słupsk/ 146 pkt. Następny turniej 19 marca. Będzie to turniej parami na zapis maksymalny (maxy). Początek o godz. 17.00 w Domu Kultury w Ustce.

Szachy Zagroć w niedzielę

W niedzielę na świetlicy Polskiego Związku Niewidomych w Słupsku przy Al. Sienkiewicza 8 odbędzie się 2 turniej VII edycji Grand Prix miasta Słupska w szachach szybkich P-15. Turniej rozpocznie się o godzinie 10, a zapisy przyjmowane będą kwadrans przed rozpoczęciem gier. (STEN)



FOT. SKB CZARNI SŁUPSK

Boks Mistrzowie Wybrzeża z Czarnych Słupsk

W dniach 9 i 10 marca w Starogardzie Gdańskim odbył się dwudniowy turniej „Mistrzostwa Wybrzeża”. Bardzo dobrze w tych zawodach zaprezentowali się zawodnicy SKB Energa Czarni Słupsk. W mistrzostwach startowało 5 zawodników z SKB Energa Czarni Słupsk: Adrian German, Dawid Słobodaniuk, Jakub Borkowski, Piotr Wysocki, Gracjan Bakika.

Ponadto 2 zawodników stoczyło walki pokazowe: Marcel Labuda i Wojciech Duszyński. Mistrzostwo Wybrzeża w Starogardzie Gdańskim zdobyli w kategorii Kadet: Jakub Borkowski waga 48 Kg i w kategorii Młodzieżowiec: Dawid Słobodaniuk waga 75 kg. Tytuł wicemistrza Wybrzeża zdobyli: w kategorii Junior Piotr Wysocki w wadze 75 kg, Adrian German w wadze 69 kg i Gracjan Bakika w wadze 91 kg. (STEN)